

Gliński: Świat wie za mało o Bitwie Warszawskiej

To są kilkusetletnie zaniedbania, jeśli chodzi o budowanie polskiej podmiotowości i siły na arenie międzynarodowej. Dopiero od niedawna próbujemy tę narrację zmieniać – mówi wicepremier, minister kultury, prof. Piotr Gliński.

s.8

Czwartek
13/08/2020

cena **2,50** zł

#189 (2709)
NAKLAD 45 850
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Coraz więcej rodzin korzysta z dopłat do czynszów

s.11

UWOLNIJCIE POLAKÓW!

BIAŁORUŚ \ Trwają krwawe starcia sił bezpieczeństwa z Białorusinami, którzy sprzeciwiają się oficjalnym wynikom niedzielnych wyborów prezydenckich. W ciągu ostatniej doby milicjanci brutalnie pobili i zatrzymali kilkunastu niezależnych dziennikarzy. Wśród ofiar represji znaleźli się też trzej Polacy. Ambasada RP w Mińsku zabiega o ich uwolnienie.

s.5, 7

ŚWIAT

s.6

Ekstremistów łączy nienawiść

Niemcy wciąż nie wyciągnęli wniosków z Holocaustu. Antysemityzm w tym kraju staje się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym i dotyczy wszystkich grup ekstremistycznych. Z przedstawionego raportu wynika, że liczba tego typu przestępstw w ostatnich latach się podwoiła.

GOSPODARKA

s.10

Opozycja szkodzi polskim lasom

Ponad 100 osób z tytułami profesorskimi i doktorskimi w zakresie nauk przyrodniczych podpisało się pod listem do marszałka Grodzkiego ws. drewna energetycznego, które zalega w polskich lasach. Senatorowie sprzeciwiają się jego zagospodarowaniu, blokując nowelizację ustawy o OZE.

POLSKA

s.4

Tęczowe flagi na pomnikach Jana Pawła II

Aktywiści LGBT obrali sobie za cel pomniki św. Jana Pawła II. Tęczowa flaga zawisła na pomniku papieża w Dębicy. W internecie pojawił się film sprzed kościoła Wszystkich Świętych na pl. Grzybowskim w Warszawie. Widać na nim osoby, które zawieszają tęczęwą flagę na pomniku Jana Pawła II.

POLSKA

s.3

Oskarżony o korupcję Gawłowski szefem komisji senackiej

To skandal – tak senatorowie PiS oceniają wybór Stanisława Gawłowskiego na przewodniczącego senackiej komisji ds. klimatu. Gawłowski odpowiada obecnie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie m.in. za korupcję.



STANKOWSKI \ Nowak na ministra sprawiedliwości, Grodzki szefem CBA, Scheuring-Wielgus ministrem ds. wyznań, a Jachira rzecznikiem prasowym? Przypadek Gawłowskiego dowodzi, że najczarniejsze koszmary senne mogą się czasem spełnić.

s.2



CZARNECKI \ Unia Europejska nie może odwracać się plecami do Białorusi, niezależnie od tego, co tam się dzieje. Każde działanie eliminujące szanse zbliżenia Mińska z Brukselą to wpychanie Białorusi w łapy Rosji.

s.15



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
@13_08 kod 20837119_04_33 issn



Leonardo da Vinci

(1452–1510) włoski malarz, architekt, pisarz, odkrywca, mechanik, wynalazca, geolog, anatom

\\ Człowiek jest modelem wszechświata, a życie ucieka mu, dając złudę cieszenia się do-
brami zdobywanymi w największej męce. \\

2

CZWARTEK 13 SIERPNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Rosja szczepionka

Rosja ma już szczepionkę
– kto chce, niechaj wierzy,
na razie wirus w Rosji
straszliwie się szerzy.
I agencje donoszą w krąg,
że tego lata
Moskwa znów jest na czwartym miejscu
w skali świata...
Oczywiście niejedyn kpiarz
już się ośmielił
mówić, że wynalazkiem się
Kreml nie podzieli...
Szczepionka zaś
– to łatwo sobie wyobrazić,
jednych może uzdrowić,
lecz drugih zakazić.
Co prawda inny wirus
wywołuje grozę,
a nie widać szczepionki
wciąż na putinozę!



POGODA

Czwartek	13.08	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Beniś, Ernest, Helena, Hipolit, Hipolita, Jan, Ksien, Ksienka, Konikordia, Maksym, Pongjan, Radegunda, Radomila, Sekundyn, Wigbert, Wolebor
05:16	20:05	

Gdańsk	Lublin
26°C	26°C
15°C	13°C
Katowice	Kraków
31°C	27°C
18°C	14°C
Łódź	Poznań
27°C	28°C
16°C	16°C
Warszawa	Wrocław
30°C	29°C
17°C	16°C

Piątek	14.08	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alan, Alana, Alfred, Atanazja, Dobrowoj, Dobrowoja, Elżbieta, Euzebiusz, Irena, Kalikst, Machabeusz, Majnan, Maksymilian, Marcelli, Ursycyn
05:17	20:03	

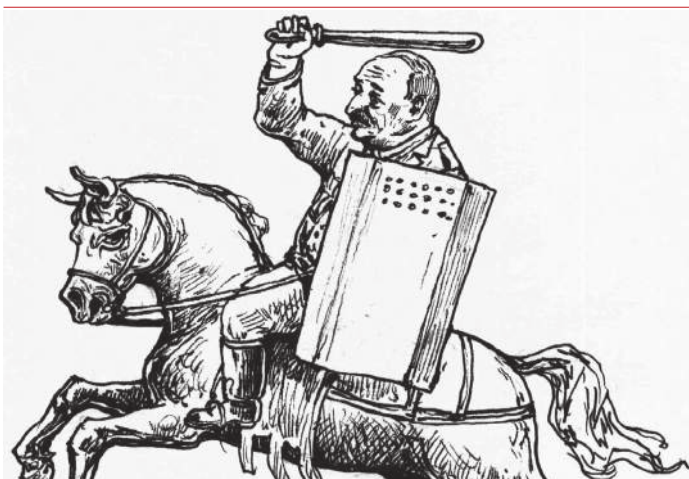
Gdańsk	Lublin
27°C	23°C
16°C	13°C
Katowice	Kraków
27°C	26°C
17°C	14°C
Łódź	Poznań
26°C	27°C
16°C	17°C
Warszawa	Wrocław
29°C	28°C
18°C	16°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Przybył, przemówił,
zatrzymał Rosję

12 lat temu Lech Kaczyński trwale zapisał się w historii Polski i Europy. Słynna wyprawa do Tbilisi oraz wspólny wiec przywódców Ukrainy, Litwy, Łotwy i Estonii z inicjatywy polskiego prezydenta są uważane przez Gruzinów za kluczowe w powstrzymaniu rosyjskiej inwazji. W sierpniu 2008 r. padły słowa, które sprawdziły się już po sześciu latach. „Jesteśmy po to, żeby podjąć walkę. Wszyscy wiemy, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, a pojutrze państwa bałtyckie. A później może i czas na mój kraj, na Polskę” – twardo mówił Lech Kaczyński w stolicy Gruzji. Niestety, po 12 latach próbuje się sprowadzić tamte wydarzenia jedynie do nacisków pasażerów na pilota w trakcie podróży do kraju otoczonego wojskami rosyjskimi i sporu o to, czy Micheil Saakaszwili bardziej cenił polskiego prezydenta, czy Nicolasa Sarkozy'ego.

Rafał Zawistowski

Cenzura
w radiu

W ostatnich dniach byliśmy świadkami dławienia wolności słowa. I to nie w mediach publicznych, jak chciałaby opozycja, ale w Radiu Nowy Świat – medium, które powstało pośrednio jako znak sprzeciwu wobec rzekomej cenzury w Polskim Radiu, a ściślej w Programie III. „Wszystkim nam zależy na stworzeniu dobrego radia. Powstała więc Ratujmy Trójkę Sp. z o.o., której udziałowcami są m.in.: Magda Jethon, Jan Chojnacki, Piotr Jedliński i Wojciech Mann” – pisali inicjatorzy zbiórki pieniędzy na nowe przedsięwzięcie. Padają słowa o „dławieniu wolności”, „cenzurze”, „łamaniu kręgosłupów niepokornych dziennikarzy”, którzy walczyli o to, by móc swobodnie się wypowiadać. Dziś widać, że były to zwykłe frazesy, a naprawdę chodziło o politykę. Nieprzypadkowo tuż przed kampanią prezydencką została wywołana awantura z udziałem Marka Niedźwieckiego, ikony dziennikarstwa PRL. I nagle okazało się, że w tym wspólnym Radiu Nowy Świat nie można nawet mówić tego, co się myśli. Przekonał się o tym boleśnie prezes stacji, który musiał odejść tylko dlatego, że mężczyznę nazwał obywatelem, a nie „obywatelką”. I to jest właśnie ten „nowy wspólny świat” tęczowej rewolucji, która zaczęła właśnie pożerać własne dzieci.

Dorota
KaniaJoanna
LichockaŻałośnie
śmieszni

We wtorek 27 państw UE wydało oświadczenie w sprawie sytuacji na Białorusi, w którym skrytykowano władze w Mińsku za „nieproporcjonalną i niedopuszczalną przemoc”. W piątek, także dzięki staraniom Polski, odbędzie się spotkanie Rady UE ds. Zagranicznych. Szefowie dyplomacji państw Unii mają podjąć decyzję co do działań, które mogą zatrzymać represje na Białorusi. Ta presja ma sens, a uświadomienie naszym partnerom z Europy Zachodniej znaczenia tego, co dzieje się na Białorusi, i potrzeby pilnych działań jest zasługą polskiej dyplomacji, rozmów premiera Morawieckiego, spotkań ministra Czaputowicza. I jest oczywistą oczywistością – jesteśmy solidarni ze społeczeństwem białoruskim i chcemy zatrzymania przemocy. Ale jest to też kolejne ośmieszenie polityków i publicystów opozycji, którzy jeszcze przedwczoraj kłamali, że Polska nie ma nic do powiedzenia, nikt nas nie słucha itp. Kłamali, dopóki działań rządu PiS w tej sprawie nie pochwalili... Adam Michnik. Nie licząc raptem kilku polityków opozycji, sprawa solidarności z Białorusią jest dla totalnych tak istotna jak zeszłoroczny śnieg. To temat jak każdy inny, by atakować rząd i PiS. I jak zwykle – są w tym bezmyślni i żałośnie śmieszni.

ADRIAN STANKOWSKI

Doktryna Neumanna w praktyce

Senator Stanisław Gawłowski przewodniczącym senackiej komisji nadzwyczajnej ds. klimatu? Czemu nie! W końcu to właśnie za swoją działalność na rzecz środowiska odpowiada przed wolnym sądem oskarżony o popełnienie siedmiu przestępstw w aferze melioracyjnej. Na dodatek w przypadku, gdyby sąd nabrali jednak wątpliwości co do nieskazitelnego charakteru oskarżonego Gawłowskiego i ośmielił się wysłać go na kilka lat zasłużonego odpoczynku, wówczas skazany Gawłowski być może będzie miał okazję do poszerzenia wiedzy o ochronie klimatu i przyczynienia się do poprawy gospodarki wodnej, np. poprzez pogłębianie rowów melioracyjnych. Żarty żartami, ale mamy okazję zobaczyć funkcjonowanie doktryny Neumanna w praktyce i to, jak wyglądałyby rządy Platformy, gdyby dobry Bóg postanowił ukarać nas takim doświadczeniem. Nowak na ministra sprawiedliwości, Grodzki szefem CBA, Scheuring-Wielgus ministrem ds. wyznań, a Jachira koniecznie rzecznikiem prasowym. Przypadek Gawłowskiego dowodzi, że najczarniejsze koszmary senne mogą się czasem ziścić.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

MOTORZACJA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



PREZYDENT PISZE DO ONZ

APEL ANDRZEJA DUDY WS. BIAŁORUSI \ Prezydent Andrzej Duda skieruje w środę list do członków Rady Praw Człowieka ONZ z apelem, żeby nie być obojętnym na sytuację na Białorusi – poinformował szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 13 SIERPNIA 2020

3

SKANDAL \ Z sali sądowej na odpowiedzialne stanowisko

Oskarżony o korupcję Gawłowski szefem komisji senackiej

To skandal – tak senatorowie PiS oceniają wybór Stanisława Gawłowskiego na przewodniczącego senackiej komisji ds. klimatu. Gawłowski odpowiada obecnie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie m.in. za korupcję. Stanisław Karczewski, były marszałek Senatu, dodaje, że powołanie komisji ds. klimatu to tworzenie równoległej rzeczywistości przez marszałka Tomasza Grodzkiego, którego byli pacjenci oskarżają o przyjmowanie łapówek.

Tomasz Duklanowski

O tym, że Gawłowski został zgłoszony przez Platformę Obywatelską jako kandydat na ważne stanowisko w Senacie, poinformował wczoraj rano na Twitterze wicemarszałek Senatu Marek Pęk.

„Nie zgodzimy się na powierzenie tej funkcji osobie, na której ciążyą liczne zarzuty korupcyjne” – napisał wicemarszałek Senatu.

Powołanie Gawłowskiego na szefa senackiej komisji ds. klimatu stało się już tylko formalnością podczas obrad plenarnych. Dzięki głosom polityków PO, SLD i PSL objął on funkcję przewodniczącego.

Senator Gawłowski jest jednym z głównych oskarżonych w aferze melioracyjnej. Według śledczych miał przyjmować łapówki w zamian za pomoc w ustawianiu przetargów organizowanych przez Zachodniopomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Proces Gawłowskiego toczy się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Współoskarżeni w procesie, którzy zdecydowali się na współpracę z prokuraturą, obciążyli



Powołanie Gawłowskiego na szefa senackiej komisji ds. klimatu stało się możliwe dzięki głosom polityków PO, SLD i PSL
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

swoimi zeznaniami byłego sekretarza generalnego PO.

Polityk m.in. odpowiada za przyjęcie łapówek na łączną kwotę 730 tys. zł w postaci gotówki, apartamentu w Chorwacji i luksusowych zegarków.

Podczas jednej z rozpraw były kolega Gawłowskiego z rodzinnego Darłowa, biznesmen Krzysztof B., zeznał,

że senator chciał od niego milion złotych za pomoc w ustawieniu przetargu na budowę wrót sztormowych na jeziorze Jamno. B. zeznał, że wręczył politykowi „jedynie” 400 tys., bo więcej nie miał.

Gawłowski do Senatu dostał się jako niezrzeszony, ale poparli go politycy PO, którzy nie wystawili w Koszalinie żadnego kandydata.

Wsparcia w kampanii wyborczej udzielił mu marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz, a także Lech Wałęsa.

Według senatora Stanisława Karczewskiego kuriozalne jest samo powołanie senackiej komisji ds. klimatu. – Jest to po prostu dublowanie zadań komisji środowiska, która normalnie funkcjonuje.

To jest takie tworzenie alternatywnej polityki wobec państwa i rządu. To jest związane z działaniem pana marszałka Tomasza Grodzkiego – powiedział Karczewski.

Senatorowie Prawa i Sprawiedliwości już zapowiedzieli, że nie będą brali udziału w pracach komisji ds. klimatu. – Uważamy, że powołanie Stanisława Gawłowskiego na przewodniczącego to jest skandaliczna decyzja – powiedział po wyborze Gawłowskiego wicemarszałek Senatu Marek Pęk. – Najbardziej skompromitowany senator, z siedmioma bodajże zarzutami korupcyjnymi, słynna afera melioracyjna – i taki człowiek zostaje przewodniczącym nadzwyczajnej komisji. Nie przesądzam o jego winie, ale czym innym jest domniemanie niewinności, a czym innym utrzymanie pewnego najwyższego standardu, jeśli chodzi o piastowanie wysokich funkcji państwowych. Funkcja przewodniczącego komisji to jest już naprawdę zaszczyt i ogromna odpowiedzialność – dodał Pęk.

Podczas procesu w sprawie afery melioracyjnej przesłuchani zostali już wszyscy oskarżeni. Zajęło to cztery miesiące. W sierpniu rozpoczęło się przesłuchanie pierwszych ze 160 świadków. Prokuratura ocenia, że proces w sprawie afery melioracyjnej zakończy się za mniej więcej dwa lata.

Poważne zmiany w rządzie

KOALICJA \ Zmiany w rządzie to nie będzie kosmetyka – zapowiedział wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller. Poinformował, że jednym z elementów zmian będzie konsolidacja resortów, czyli zmniejszenie liczby ministerstw i połączenie niektórych z nich tak, aby proces decyzyjny był szybszy. Zapowiedział, że zmiany przewidywane są na przełomie września i października.

Rzecznik rządu, zapytany na antenie TVP Info o zapowiadaną rekonstrukcję rządu, odpowiedział, że zmiany nie będą jedynie kosmetyczne. – W tej chwili pracujemy przede wszystkim nad harmonogramem prac legislacyjnych tak, aby zrealizować zapowiedzi z kampanii wyborczej z jesieni zeszłego roku oraz z kampanii wyborczej pana prezyden-

ta Andrzeja Dudy i pod to dostosowujemy strukturę – mówił Müller. Prezes PiS Jarosław Kaczyński zapowiedział w ubiegłym tygodniu w rozmowie z PAP, że rekonstrukcja odbędzie się we wrześniu lub najdalej na początku października. Jak zaznaczył, plan zakłada zmniejszenie liczby resortów do 12. W obecnym rządzie Mateusza Morawiec-

kiego funkcjonuje 20 ministerstw.

Rzecznik rządu nawiązał wczoraj do tego i poinformował, że jednym z elementów zmian będzie pewna konsolidacja resortów, czyli zmniejszenie liczby ministerstw, połączenie niektórych z nich tak, aby proces decyzyjny był nieco szybszy i żeby nie było wątpliwości, do którego ministerstwa należą kompetencje. Za-

znaczył, że w tej chwili trwają dotyczące tego ustalenia.

W miniony piątek rzecznik rządu był pytany, czy koalicjanci PiS, czyli Solidarna Polska i Porozumienie, zaakceptują ewentualne zmiany w rządzie wynikające z redukcji liczby ministerstw. – Widziałem w ciągu ostatnich kilku dni wypowiedzi obu koalicjantów, którzy potwierdzają konieczność pew-

nej optymalizacji funkcjonowania rządu, w tym również liczby ministerstw. Mam nadzieję, że również zaakceptują w tej sytuacji zmniejszenie liczby ministrów, również pewną optymalizację procentową pod kątem tego udziału między koalicjantami – powiedział rzecznik rządu. Dopypywany, czy to oznacza konieczność wprowadzenia zmian w umowie koalicyjnej, odparł, że tak. – Mamy przed sobą ponad trzy lata bez wyborów, pewne korekty w umowie koalicyjnej zapewne pojawią się w związku z tym, że będzie nieco inaczej wyglądała struktura rządu – zaznaczył Müller.

Paweł Tunia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

„SPRAWDZAM” DLA RZECZNIKA

CZY BODNAR ZAREAGUJE? \ Do obrony byłego prezesa Radia Nowy Świat Piotra Jedlińskiego wezwał w środę rzecznika praw obywatelskich wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski. Jego zdaniem dziennikarz został zmuszony do rezygnacji po tym, jak określił Michała S. ps. Margot jako mężczyznę.

ZDROWIE PUBLICZNE \ Kolejne niepokojące raporty z Ministerstwa Zdrowia

Możliwy ostrzejszy rygor sanitarny

Sytuacja jest dynamiczna, cały czas ją monitorujemy. Być może w tym tygodniu zapadną decyzje dotyczące ewentualnych kolejnych wytycznych sanitarnych – mówi „Codzienniej” wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Z kolei rzecznik resortu Wojciech Andrusiewicz poinformował, że dzisiaj zostanie podana informacja o możliwych zmianach na liście powiatów, w których obowiązują większe obostrzenia.

Jan Przemyński

Po ponad ośmiu miesiącach od wybuchu epidemii koronawirusa w chińskim mieście Wuhan liczba stwierdzonych zakażeń na świecie przekroczyła już 20,5 mln. Na COVID-19 zmarło blisko 750 tys. osób.

W Polsce zachorowało już 54 tys. osób. Bilans ofiar śmiertelnych w naszym kraju to ok. 1830. Z kolei pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest ponad 37,6 tys. Laboratoria wykonały do tej pory 2,3 mln testów. Według wczorajszych danych nadzorem sanitarno-epidemiologicznym objęte było 9490 osób, a kwarantanną – 106 915.

O te niepokojące dane „Codzienna” zapytała wiceszefa resortu zdrowia Waldemara Kraske. – Sytuacja jest dyna-



W Polsce na COVID-19 zachorowało już 54 tys. osób. Bilans ofiar śmiertelnych w naszym kraju to ok. 1830 | fot. Adobe Stock/d

miczna, cały czas ją monitorujemy. Być może w tym tygodniu zapadną decyzje dotyczące ewentualnych kolejnych wytycznych sanitarnych. Na tę chwilę jeszcze zbieramy dane – powiedział nam Kraska.

Od kilku dni także rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz wielokrotnie zwołuje konferencje prasowe, na których przedstawia aktualną sytuację epidemiczną w kraju. – Analizujemy skalę zaka-

żeń we wszystkich powiatach w Polsce. Do czwartkowego poranka informujemy o możliwych zmianach na liście powiatów, w których obowiązują większe obostrzenia – powiedział na wczorajszym briefingu.

Rzecznik resortu skomentował także środowy raport Ministerstwa Zdrowia, w którym odnotowano 715 nowych zakażeń SARS-CoV-2 i dziewięć kolejnych zgonów pacjentów z COVID-19. Przy okazji nawiązał też do liczby osób, które tej samej doby raportowej wyzdrowiały. – 461 zarejestrowanych przypadków osób, które wyzdrowiały – to pozytywna wiadomość. To wzrost, który cieszy – powiedział Andrusiewicz.

Przypomnijmy, że od soboty w kilkunastu powiatach obowiązują dodatkowe obostrzenia dotyczące zasad bezpieczeństwa, higieny i zachowania dystansu społecznego w przestrzeni publicznej. Obszary te na ministerialnych mapach oznaczono kolorami żółtym i czerwonym (najsurowszy rygor).

Rząd chce wesprzeć opozycjonistów

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Rząd chce pomóc opozycjonistom z okresu PRL i wyrównać ich emerytury i renty, które są niższe od kwoty 2400 zł brutto, do tej właśnie wysokości. Projekt Rady Ministrów wpłynął we wtorek, jutro zostanie rozpatrzony przez Sejm. „Naszym wielkim obowiązkiem jest zapewnić godne warunki życia ludziom walczącym w latach 1956–1989 o naszą wolność i niepodległość” – napisał premier Mateusz Morawiecki.

Na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu mają zostać rozpatrzone zmiany w Ustawie o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Przyjęty we wtorek projekt przewiduje wypłatę comiesięcznego wyrównania do świadczeń emerytalnych dla osób zaangażowanych w działania na rzecz niepodległości i suwerenności Polski w latach 1956–1989. Prawo do świadczenia wyrównawczego będzie przysługiwało osobie pobierającej emeryturę lub rentę

inwalidzką albo rentę z tytułu niezdolności do pracy w kwocie niższej niż 2400 zł miesięcznie.

Premier Morawiecki napisał na Twitterze, że wielu opozycjonistów za walkę zapłaciło represjami i utratą zdrowia. „Dziś Ojczyzna ma szansę te krzywdy, chociaż w części, wynagrodzić. Dlatego emerytury osób represjonowanych zostaną wyrównane do kwoty 2400 zł. Jesteśmy im to winni” – zwrócił uwagę szef rządu.

Według danych przedstawionych przez rząd obec-

nie żyje ok. 12,7 tys. osób, wobec których szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych potwierdził status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych. Prawo do świadczeń emerytalnych z tej grupy uzyskało 9,4 tys. osób (2250 kobiet i 7150 mężczyzn). Z tego 85 proc. kobiet i 50 proc. mężczyzn pobiera świadczenie emerytalno-rentowe w wysokości niższej niż 2400 zł.

– To piękny gest sprawiedliwości dziejowej – powiedział PAP współzałożyciel Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża Krzysztof Wyszkowski. – Z mojej perspektywy to bardzo cenne, bo przez wiele lat nie mogłem znaleźć pracy i w związku z tym mam niską emeryturę – podkreślił 73-letni dawny działacz WZZ.

Inny opozycjonista, Bogdan Lis, jest krytyczny wobec projektu. – Nie chodzi o to, żeby dawać wszystkim według jakiejś uśrednionej. Tu idzie o to, żeby ZUS obliczył nam emeryturę według konkretnych kwot i zasad np. średniej krajowej, półtornej czy dwóch średnich krajowych – twierdzi Lis.

Paweł Tunia

Tęczowe flagi na pomnikach Jana Pawła II

PROFANACJA \ Aktywiści LGBT obrali sobie na cel pomniki św. Jana Pawła II. Tęczowa flaga zawisła na pomniku papieża w Dębicy.

Wczoraj w internecie pojawił się też film sprzed kościoła Wszystkich Świętych na pl. Grzybowskiem w Warszawie. Widać na nim kilka osób, które zawieszają tęczową flagę na papieskim pomniku.

W Dębicy flaga zawisła nocą. – Pomnik św. Jana Pawła II „udekorowano” tęczową flagą ruchu LGBT, a tęczowe symbole i hasła namalowano przy

ratuszu i na rynku. Trudno określić szczególnie ten pierwszy czyn inaczej, niż jako prymitywny akt wandalizmu oraz prowokacyjną grę na uczuciach religijnych mieszkańców – skomentował przewodniczący rady miejskiej w Dębicy Mateusz Cebula (PiS).

Więcej o sprawie w jutrzejszym wydaniu „GPC”.

Eksplzja na Starówce

KARTKA Z POWSTANIA \ 13 sierpnia 1944 r. to jeden z najtragiczniejszych dni Powstania Warszawskiego. W eksplozji niemieckiego czołgu pułapki zginęło ponad 300 osób, kilkaset kolejnych osób zostało rannych.

Czołg z ładunkiem wybuchowym utknął na barykadzie przegradzającej Podwale. Kpt. Ludwik Gawrych „Gustaw” zdecydował, żeby ze względów bezpieczeństwa nie wprowadzać go na Stare Miasto do czasu, aż zostanie zbadany przez pirotechników. Mimo to wprowadzono

go na ul. Kilińskiego i zebrał się wokół niego spory tłum. Nagle od przodu pojazdu oderwała się skrzynia z ładunkiem wybuchowym. Ludzie usiłowali z powrotem ją zainstalować. W tym momencie nastąpił wybuch...

(mn)

NA POMORZU DWA KĄPIELISKA ZAMKNIĘTE

MIKOSZEWO I LUBKÓW \ Z powodu utrzymujących się w wodzie zakwitów sinic zamknięte są dwa kąpieliska w woj. pomorskim – w Mikoszewie i położone nad jeziorem Żarnowieckim w Lubkowie.

fot. mat. pras./d



fot. Policja.gov.pl/d

BMW W POLICJANTA

PIRAT ZATRZYMANY \ Policjanci ujęli kierowcę bmw, który w miniony piątek w Myszkowie (Śląskie) potrafił próbującego go zatrzymać policjanta z drogowki. Sprawca usłyszał zarzut czynnej napaści na policjanta.

WYWIAD \ Z wiceministrem spraw zagranicznych PIOTREM WAWRZYKIEM rozmawia ADRIAN SIWEK

Wzywamy władze Białorusi, aby zaprzestały prześladowań

Jeśli się zatrzymuje obywateli innego kraju, to trzeba poinformować przedstawiciela konsularnego lub dyplomatycznego tego kraju albo też samym obywatelom umożliwić kontakt z konsulem. W sytuacji zatrzymania polskich obywateli tych działań nie było. To pokazuje, jak bezprawnie działa białoruska władza.

W odpowiedzi na apel Polski w najbliższy piątek odbędzie się nadzwyczajna wideokonferencja ministrów spraw zagranicznych państw UE poświęcona sytuacji na Białorusi. Jakie tematy mogą być na niej poruszone?

To spotkanie będzie poświęcone przede wszystkim sytuacji na Białorusi, ale omawiana będzie także kwestia Turcji. To, jaki będzie kontekst rozmowy, będzie zależało od panującej sytuacji. Niewątpliwie trzeba rozszerzyć sankcje i w tym kierunku na pewno będą szły decyzje. Trzeba będzie rozszerzyć krąg osób objętych zakazem wjazdu o te, które są zaangażowane w te nieuczciwe wybory, ale także o osoby, które represjonują opozycję.

Jak MSZ ocenia sytuację na Białorusi? Czy mamy powody do obaw?

Zawsze jest powód do zmartwień, kiedy w kraju obok dzieją się takie rzeczy. Białoruś jest ważnym dla nas krajem, ponieważ jest naszym dużym sąsiadem. W naszym przekonaniu tam powinny funkcjonować demokracja i rządy prawa, a nie dyktatura, z jaką mamy obecnie do czynienia. Nie może być tak, że władza bru-



Wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk: Myślę, że to są ostatnie wybory, w których prezydentowi Łukaszenko udało się przetrwać. Myślę, że następne skończą się sytuacja, w której albo będzie musiał uciekać z kraju, albo stanie przed wymiarem sprawiedliwości | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

talnie pacyfikuje pokojowo demonstrujących obywateli, fałszuje wybory, i to w tak ewidentny sposób. Te wybory nie były ani demokratyczne, ani uczciwe, dlatego wzywamy władze Białorusi do tego, żeby zaprzestały prześladowań, żeby nie pacyfikowały, nie używały siły wobec pokojowo demonst-

ujących obywateli i żeby przeprowadziły uczciwe, w pełni transparentne wybory.

Co my jako Polska możemy zrobić w sprawie Białorusi oprócz wspólnych działań z Unią Europejską?

Cały czas staramy się wspierać białoruską opozycję, dialog obywatelski, or-

ganizację pozarządową, niezależnie od działań społeczności międzynarodowej. Robimy to od lat. Można powiedzieć, że są tego efekty, bo dzięki temu Białorusini widzą różnicę między tym, co się dzieje u nich w kraju, a tym, co jest na przykład u nas. Dlatego też sprzeciwiają się władzy. Zwrócę

uwagę, że Łukaszenka jest prezydentem od 26 lat. Ci młodzi ludzie, którzy teraz protestują, w większości nie znają życia za kadencji innego prezydenta. Takiej sytuacji w normalnym kraju nie powinno być. Widać, że tam musi nastąpić jakiś przełom. Nawet jeśli nie teraz, w ciągu najbliższych dni, to myślę, że to są ostatnie wybory, w których prezydentowi Łukaszenko udało się przetrwać. Myślę, że następne skończą się sytuacją, w której albo będzie musiał uciekać z kraju, albo stanie przed wymiarem sprawiedliwości, bo tyle złych rzeczy, przestępstw ze strony władzy miało miejsce na Białorusi, że gdy dojdzie do przewrotu demokratycznego, ktoś będzie musiał za to wszystko odpowiedzieć.

Na Białorusi zostało zatrzymanych trzech polskich studentów. W jaki sposób Polska będzie reagowała w ich sprawie?

Konsul już podjął odpowiednie działania, pan ambasador interweniował w białoruskim MSZ. Konsul stara się ustalić, gdzie ci panowie są. Nie będzie tolerancji dla tego rodzaju działań jak te, które spotkały naszych obywateli. Zawsze w takich sytuacjach MSZ poprzez placówki dyplomatyczne i konsulaty interweniuje u władz danego państwa. Zatrzymanie Polaków pokazuje też istotę reżimu na Białorusi. Zwracam uwagę, że jeśli się zatrzymuje obywateli innego kraju, to trzeba poinformować przedstawiciela konsularnego lub dyplomatycznego tego kraju albo też samym obywatelom umożliwić kontakt z konsulem. W tym przypadku tych działań nie było. To pokazuje, jak bezprawnie działa ta władza.

Koronawirus zmieni szkoły

EDUKACJA W DOBIE PANDEMII \ Większość powiatów w Polsce jest w standardowej sytuacji epidemicznej, która pozwala na to, aby dyrektorzy przygotowywali się do powrotu tradycyjnych zajęć w szkołach. Jedynie w powiatach żółtych i czerwonych mogą być dodatkowe obostrzenia – powiedział wczoraj na konferencji prasowej minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski.

Wczoraj szef Ministerstwa Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski wraz z zastępcą głównego inspektora sanitarnego Izabelą Kucharską zorganizowali konferencję prasową, na której informowali o nowych zasadach bezpieczeństwa koniecznych do wprowadzenia w szkołach i placówkach oświatowych przed powrotem do nich dzieci.

– Obecna sytuacja epidemiczna w Polsce według Mi-

nisterstwa Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego pozwala na to, aby w zdecydowanej większości szkół, przedszkoli, żłobków można było przywrócić standardowe zajęcia polegające na bezpośrednim kontakcie nauczyciela z uczniami – powiedział minister Piontkowski. Dodał, że „jedynie w powiatach żółtych i czerwonych mogą być jakieś dodatkowe procedury i obostrzenia”.

Szef MEN przedstawił procedurę postępowania przygotowaną na wypadek, gdy w szkole pojawią się przypadki koronawirusa. Będą dwa modele: B i C. W pierwszym zajęcia będą mogły się odbywać zarówno w szkole, jak i zdalnie. Z kolei w modelu C wszystkie zajęcia będą się odbywały zdalnie. – Jednak zarówno w modelu mieszanym, jak i w modelu zdalnym dyrektor szkoły taką decyzję

będzie mógł podjąć dopiero po uzyskaniu zgody organu prowadzącego oraz inspektora sanitarnego – poinformował Piontkowski.

Ponadto z kształcenia na odległość będą mogli skorzystać także uczniowie cierpiący na choroby przewlekłe, którzy otrzymają zaświadczenie lekarskie o tym, że ich choroba może się zaostrzyć w razie kontaktu z osobami zarażonymi. – Przy czym proszę pa-

miętać, że uczeń, który będzie miał tego typu zalecenie, nie powinien np. chodzić do sklepu, wyjeżdżać na wakacje czy leżeć na plaży – ostrzegł szef MEN.

Z kolei zastępca głównego inspektora sanitarnego Izabela Kucharska zaapelowała do rodziców, aby dziecko, u którego zaobserwują objawy grypopodobne, zatrzymali w domu i zorganizowali konsultację z lekarzem.

Wśród innych wytycznych MEN i GIS wskazano m.in., że w szkołach będą obowiązywały ogólne zasady higieny: częste mycie rąk (bezwzględnie po przejściu do szkoły), ochrona podczas kichania i kaszlu oraz unikanie dotykania oczu, nosa i ust.

.....
Jan Przemyski



fot. KPRP/d

12. ROCZNICA PRZEMÓWIENIA ŚP. LECHA KACZYŃSKIEGO W GRUZJI

UPAMIĘTNIE „I my też wiemy, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, (...) a później może i czas na mój kraj, na Polskę – powiedział prezydent Lech Kaczyński 12 sierpnia 2008 r. na pl. Wolności w Tbilisi, na wiecu wsparcia dla Gruzji zaatakowanej przez rosyjskie czołgi.

NIEMCY \ Antysemityzm przybiera na sile

Ekstremistów łączy nienawiść

Niemcy wciąż nie wyciągnęli wniosków z Holocaustu. Antysemityzm w tym kraju staje się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym i dotyczy wszystkich grup ekstremistycznych.

Petar Petrović

Z raportu przedstawionego przez Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (BfV) wynika, że w ub.r. odnotowano ponad 2000 czynów o podłożu antysemitycznym. Ogółem liczba przestępstw tego typu w latach 2017–2019 się podwoiła. Jedną z głównych tez raportu jest nie tylko nasilenie się tego zjawiska, lecz także spostrzeżenie, że dotyczy ono organizacji i różnorodnych środowisk ekstremistycznych. Nienawiść do Żydów dotyczy ksenofobów, rasistów, neonazistów – którzy są z lubością określani przez lewicowy mainstream medialny i polityczny jako „skrajna prawica”, czy też środowisk islamistycznych, które wraz z napływem nowych imigrantów umac-

nają się, kończąc na coraz liczniejszych ugrupowaniach lewicowych i lewiczkich, głoszących hasła antysystemowe, antykapitałowe i anarchistyczne.

Szef BfV Thomas Haldenwang w omówieniu raportu zaznaczył, że powszechność antysemityzmu wśród tych grup, które często wzajemnie się zwalczają, a także różnią hasłami i ideologią, zdumiewa i przeraża. To, co łączy te grupy, to wrogość do demokracji i podważanie konstytucji. Zwrócono również uwagę na wzrost rozpowszechniania antysemitycznych treści w internecie. Jako przykład osoby, która zradynizowała się poprzez materiały w sieci, podawany jest sprawca ataku na synagogę w Halle w październiku 2019 r. W jego wyniku zginęły dwie osoby. Mężczyzna



W ubiegłym roku odnotowano w Niemczech ponad 2000 czynów o podłożu antysemitycznym. Ogółem liczba tego typu przestępstw w latach 2017–2019 podwoiła się | fot. YouTube/d

kierował się skrajnie pravicowymi motywacjami.

W rozmowie z dziennikiem „Süddeutsche Zeitung” Haldenwang wskazał, że antysemityzm wśród Niemców przybiera nowe formy, nie raz utajone, m.in. poprzez liczne teorie spiskowe. To zaś wpływa na akceptację „starych” form okazywania niechęci czy nienawiści do Żydów. – Granice tego, co

można powiedzieć, przesuwają się na korzyść antysemitów – ocenił Haldenwang w rozmowie z niemieckim dziennikiem.

Federalny minister spraw wewnętrznych Horst Seehofer w wywiadzie dla „Die Welt” wyraził zaniepokojenie informacjami zawartymi w dokumencie i zapewnił, że państwo walczy ze zjawiskiem antysemityzmu po-

przez m.in. zakaz działalności na terenie Niemiec libańskiego Hezbollahu, delegację neonazistowskich organizacji Combat 18 i Nordadler, a także łączonych ze skrajną prawicą ruchów Obywateli Rzeszy oraz Zjednoczonych Narodów i Plemion Niemieckich.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Niespodziewana kandydatka na wiceprezydenta

USA \ Joe Biden, kontrkandydat Donalda Trumpa w jesiennych wyborach prezydenckich, ujawnił, kto będzie wiceprezydentem w razie jego wygranej. Powierzy to stanowisko kalifornijskiej senator Kamali Harris. Donald Trump nie krył zaskoczenia tą decyzją.

Harris, która wcześniej pracowała jako prokurator generalny Kalifornii, została senatorem w 2017 r. Szybko zaczęła się cieszyć popularnością, głównie dzięki agresywnej postawie podczas senackich przesłuchań nominatów Trumpa. Postanowiła wystartować w demokratycznych prawyborach i była jednym z faworytów, ale wycofała się z nich na początku grudnia ub.r., zaś w marcu poparła Bidena.

Wielu członków Partii Demokratycznej naciskało na Bidena, aby ten wybrał na wiceprezydenta czarnoskórą kobietę. Pod koniec czerwca media donosiły, że polityk ograniczył potencjalne kandydatury do czterech osób. Oprócz Kamali Harris na krótkiej liście znalazła się burmistrz Atlanty Keisha Lance Bottoms, kongresmenka Val Demings i jedyna biała w tym towarzystwie, po-

dająca się za Indiankę Elizabeth Warren. W tym tygodniu Joe Biden ogłosił swoją decyzję. „Kamala Harris jest najlepszą osobą, aby pomóc mi w walce z Trumpem i Mikiem Pence’em oraz w prowadzeniu narodu od stycznia 2021 r.” – napisał Biden w mejlu wysłanym do wyborców.

Kiedy informacja o wyborze Harris dotarła do mediów, Donald Trump wyznał dziennikarzom, że był zaskoczony decyzją Bidena. Zwrócił uwagę, że w czasie prawyborów Harris wielokrotnie ostro spierała się z Bidenem. – Była bardzo lekceważąca w stosunku do Bidena – stwierdził Trump.

Wybór Harris spotkał się z mieszanymi reakcjami w Partii Demokratycznej. Szczególne obawy budzi to, jak zareaguje na nią coraz liczniejszy, skrajnie lewicowy elektorat. Wielu komen-

tatorów uważa, że Joe Biden powinien wybrać znacznie bardziej radykalnego od niej polityka, aby zyskać ich przychylność. Wybór Harris może sprawić, że skrajna lewica po prostu nie pójdzie na wybory. Wiele kontrowersji budzi również historia senator. Jako prokurator zasłynęła bowiem twardym podejściem do przestępczości. Broniła także kary śmierci w swoim stanie. W dobie protestów pod hasłem Black Lives Matter taka przeszłość jest dla niej dużym obciążeniem i zdaniem komentatorów, właśnie ten fakt sprawił, że jej poparcie w prawyborach błyskawicznie spadło. – Joe Biden pokazał środkowy palec postępowcom i czarnym wyborcom przed 50. rokiem życia – skomentował lewicowy aktywista Jordan Chariton.

Wiktor Młynarz

Sudan Południowy znów spłynął krwią

AFRYKA \ Co najmniej 70 osób zginęło, a kilkadziesiąt zostało rannych podczas starć, do których doszło w stanie Warrap pomiędzy armią Sudanu Południowego i uzbrojonymi cywilami – podało ONZ.

Misja Narodów Zjednoczonych w Republice Sudanu Południowego (UNMISS) raportowała w tym tygodniu o walkach, które wybuchły z powodu nieporozumienia dotyczącego działań rozbrojeniowych realizowanych w jednym z regionów Sudanu Południowego. – Krwawe starcie rozpoczęło się na rynku w Tonj East w niedzielę, a jego powodem była odmowa zdania broni przez cywilów – oznajmił rzecznik prasowy Organizacji Narodów Zjednoczonych Stéphane Dujarric. Warto zaznaczyć, że rozbrojenie cywilów jest częścią podpisanego w lutym br. porozumienia między prezydentem Sudanu Południowego Salwą Kiir Mayarditem a jego głównym rywalem Riekem Macharem, który objął stanowisko wiceprezydenta na początku roku. Do innych

ustaleń należało utworzenie rządu jedności narodowej i rozpisanie w ciągu trzech lat wyborów. Porozumienie nie byłoby możliwe, gdyby nie wcześniejszy układ pokojowy z września 2013 r., podpisany pod presją sąsiednich państw oraz USA.

Sudan Południowy uzyskał niepodległość w 2011 r., odłączając się od Sudanu po ponad 22 latach walk. Już dwa lata później Sudan Południowy pograżył się w krwawej wojnie domowej. W wyniku trwających kilkanaście lat starć pomiędzy największymi grupami etnicznymi Dinka i Nuer zginęło ponad 400 tys. osób, zaś 4 mln musiały opuścić swoje domostwa. W czasie starć często dochodziło do masakr cywilów oraz do przemocy seksualnej na olbrzymią skalę.

Paweł Kryszczak



BEZ MASECZKI ANI RUSZ

BELGIA \ Noszenie maseczek stało się wczoraj obowiązkowe we wszystkich miejscach publicznych w Brukseli, ponieważ liczba zakażeń koronawirusem wzrosła do wyznaczonego przez rząd poziomu ostrzegawczego.

fol. Pixabay/d



fol. Wikipedia/d

FRANCISZEK POZDROWIŁ PIELGRZYMÓW

WATYKAN \ Serdecznie pozdrawiam polskich wiernych. Towarzyszę w myślach i modlitwie pielgrzymom, którzy z różnych miast w Polsce wędrują na Jasną Górę – powiedział papież.

ŚWIAT

7

Joanna Kowalkowska

Mój syn razem ze swoim kolegą zostali zatrzymani przez milicję w Mińsku. Od wczoraj nie mam z nim kontaktu i nie wiem, gdzie go wywieziono – relacjonowała we wtorek w mediach społecznościowych matka 24-letniego Polaka zatrzymanego przez milicję podczas protestów w Mińsku. – Kacper skończył studia Europy Wschodniej, stąd jego zainteresowania. Mam nadzieję, że nic mu nie jest, proszę, pomóżcie – apelowała zrozpaczona matka do wszystkich osób, które mogłyby pomóc w odnalezieniu zatrzymanego mężczyzny.

Polscy dyplomaci ustalili, że milicja zatrzymała łącznie trzech obywateli Polski, z czego wydział konsularny ambasady RP w Mińsku zna miejsce pobytu dwóch z nich. Obecnie pracownicy placówki zabiegają o możliwość spotkania z zatrzymanymi i udzielenia pomocy w szybkim powrocie do kraju.

Wczoraj wiceszef TV Biełsat Alaksiej Dzikawicki zwrócił uwagę, że poza manifestantami ofiarą agresji

BIAŁORUŚ \ Kolejne masowe aresztowania

Uwolnijcie Polaków!

Trwają krwawe starcia sił bezpieczeństwa z Białorusinami, którzy sprzeciwiają się oficjalnym wynikom niedzielnych wyborów prezydenckich. W ciągu ostatniej doby milicjanci brutalnie pobili i zatrzymali kilkunastu niezależnych dziennikarzy. Wśród ofiar represji znaleźli się też trzej Polacy. Ambasada RP w Mińsku zabiega o ich uwolnienie.



Ostatniej doby białoruska milicja i siły specjalne OMON zatrzymały ponad tysiąc demonstrantów. Wśród ofiar białoruskiego reżimu znaleźli się obywatele Polski | fot. Natalia Fedosenko/TASS/Forum

służb coraz liczniej padają dziennikarze wykonujący obowiązki służbowe. Do tychczas pobitych i zatrzymanych zostało 10 pracow-

ników różnych redakcji, jednak niewykluczone, że ofiar jest więcej. Dzikawicki podkreślił, że chaos spowodowany tysiącami zatrzyma-

niemi, że ostatecznie trudno określić liczbę poszkodowanych.

Escalacja zamieszek zmusiła do reakcji Unię Euro-

pejską, której członkowie wspólnie oświadczyli, że niedzielne wybory prezydenckie nie były wolne ani sprawiedliwe. Bruksela stanowczo potępiła brutalną pacyfikację obywateli oskarżających organy uległe prezydentowi Aleksandrowi Łukaszenko o sfałszowanie wyniku wyborów.

Jednocześnie europejskie gremium zapowiedziało wycofanie wniosków, które przewartościują stosunki na linii Bruksela-Mińsk. Ostatnia deklaracja zapowiada wyciągnięcie konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za represje, zatrzymanie i sfałszowanie wyniku wyborów i sugeruje ponowne wprowadzenie sankcji.

– Wraz ze zwolnieniem więźniów politycznych w 2015 r. stosunki UE z Białorusią się poprawiły, jednak w obliczu braku poszanowania praw człowieka i praworządności wzajemne relacje mogą się tylko zaostrzyć – skwitował ustalenia szef europejskiej dyplomacji Joseph Borell.

Jutro z inicjatywy m.in. Polski odbędzie się videokonferencja ministrów spraw zagranicznych UE w sprawie sytuacji na Białorusi.

Putin chce masowych szczepień

ROSJA \ Prezydent Władimir Putin ogłosił, że naukowcy z moskiewskiego Instytutu Gamaleya odkryli bezpieczną szczepionkę na koronawirusa SARS-CoV-2. – Jedna z moich córek już się zaszczepiła. Czuje się dobrze – powiedział Putin. Naukowcy ostrzegają jednak, że rosyjska szczepionka może być skrajnie niebezpieczna.

Po dwóch miesiącach testów na ludziach ministerstwo zdrowia wydało pozytywną opinię o pierwszej na świecie szczepionce przeciwko koronawirusowi – poinformował prezydent Rosji Władimir Putin. W testach miała brać udział córka prezydenta, która czuje się dobrze, a w jej ciele utrzymuje się stała liczba przeciwciał. – Po przyjęciu pierwszej dawki szczepionki miała 38 stopni temperatury, a następnego dnia temperatura spadła do 37. Po drugiej dawce temperatura znów nieznacznie wzrosła – relacjonował Putin, wyrażając nadzieję na to, że już w październiku władze będą mogły rozpo-

znaczać masowe szczepienia obywateli.

Rewelacje ogłoszone przez rosyjskie władze spotkały się z wątpliwościami ze strony Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), europejskich polityków i niezależnych naukowców. W ub. tygodniu WHO poinformowała o sześciu najbardziej zaawansowanych projektach szczepionki, które zdaniem specjalistów miały najszybciej przedstawić skuteczne remedium w walce z pandemią. Żadne z badań nie było powiązane z rosyjskimi naukowcami. – Problem w tym, że rosyjskie władze nie są zbyt przejrzyste – odniósł się do informacji mini-

ster zdrowia Niemiec Jens Spahn. – Aby mieć zaufanie do takiej szczepionki, nawet w czasie pandemii, trzeba wykonać porządne badania, a zwłaszcza upublicznić je. Tu nie chodzi o bycie pierwszym – wyjaśniał Spahn, podważając skuteczność i bezpieczeństwo rosyjskiej szczepionki.

Zdecydowane stanowisko w tej sprawie zajęli również specjaliści zrzeszeni w prestiżowym czasopiśmie naukowym „Nature”, którzy zebrali liczne komentarze od wirusologów na całym świecie. – To zuchwała i lekomyślna decyzja. Masowe szczepienia niedokładnie przetestowaną szczepionką są nieetyczne – powiedział genetyk z Uniwersytetu Londyńskiego Francois Balloux. Podkreślił, że lekceważenie procedur bezpieczeństwa może podważyć wiarygodność wszelkich szczepień i skutkować brakiem zaufania do lekarzy. – Nie wiem, co ma na celu Rosja, ale ja na pewno nie przyjąłbym szczepionki, która nie przeszła trzeciej fazy testów – podsumował wirusolog Florian Krammer z nowojorskiej Szkoły Medycznej przy szpitalu Mount Sinai.

Joanna Kowalkowska

Uczniowie wracają do szkół

WIELKA BRYTANIA \ Jako pierwsi w Zjednoczonym Królestwie do szkolnych ławek wracają uczniowie w Szkocji. Ponad 700 tys. uczniów od 20 marca przyswajało wiedzę w trybie zdalnym.

Lokalnym władzom dano pewną autonomię co do daty otwarcia placówek edukacyjnych. Założenie jest takie, że już od 18 sierpnia uczniowie będą mogli korzystać z zajęć w pełnym wymiarze. – Wiemy doskonale, jak wielką szkodę wyrządziła uczniom tak długa nieobecność w szkołach – wskazała szkocka premier Nicola Sturgeon. Uczniowie mają spędzać cały dzień w tych samych grupach. Nie ma też obowiązku, by utrzymywali określony dystans czy zakładali maseczki. Jest on jednak zalecany między uczniami w szkołach średnich i wymagany pomiędzy dorosłymi oraz między dorosłymi a dziećmi.

Z sondaży wynika, że większość nauczycieli chce otwarcia szkół, ale 80 proc. z nich nie będzie się w nich czuło bezpiecznie. Szczegół-

nie niepokoi prawdopodobny brak zachowania dystansu przez młodsze dzieci. Brytyjski premier Boris Johnson przekonywał na początku tygodnia, że powrót uczniów do szkół jest moralnym obowiązkiem. Zaznaczył przy tym, że ostatnią rzeczą, jaką chce robić, jeśli dojdzie do wybuchu nowych ognisk epidemii, jest ponowne zamknięcie placówek.

Rząd w Londynie sugerował w miniony weekend, że jeśli dojdzie do wyboru, gdzie wprowadzić restrykcje: w szkołach czy sklepach, pubach czy restauracjach, to ważniejsze jest utrzymanie otwartych szkół. Minister edukacji Gavin Williamson mówił zaś, że nie ma dowodów, iż koronawirus rozprzestrzeni się w szkołach bardziej niż gdzie indziej.

(pp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7

ŚWIAT

8 KULTURA

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



FORTUNY \ Magazyn „Forbes” opublikował listę najlepiej zarabiających aktorów na świecie. Na szczycie zestawienia po raz drugi z rzędu znalazł się Dwayne Johnson. Pomiedzy 1 czerwca 2019 a 1 czerwca 2020 r. na konto aktora wpłynęło 87,5 mln dol. Gwiazda „Szybkich i wściekłych” może pochwalić się wpływem 23,5 mln dol. od Netfliksa za główną rolę w widowisku „Red Notice”.

WYWIAD \ Z wicepremierem, ministrem kultury, prof. PIOTREM GLIŃSKIM rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Świat wie za mało o Bitwie Warszawskiej

To są kilkusetletnie zaniedbania, jeśli chodzi o budowanie polskiej podmiotowości i siły na arenie międzynarodowej. Dopiero od niedawna próbujemy tę narrację zmieniać. Koronawirus bardzo teraz przeszkodził. Przygotowanie w tych okolicznościach obchodów 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej odbywało się w skrajnie niekorzystnych warunkach.

Łatwiej jest o znalezienie sensu wspólnoty, gdy świętujemy takie trudne do podważenia wydarzenia, jak polski sukces w Bitwie Warszawskiej?

Jak Pani wie i ono jest podważane. Kryzys kultury globalnej sprawia, że wszystko możemy zrelatywizować, a nawet zniszczyć to, co wydawało się dotąd bezdyskusyjne. Do tego współczesne rozwiązania technologiczne sprawiają, że każdy może w takiej destrukcji brać udział. A wielu na takiej destrukcji zależy.

I takie działanie trafia na podatny grunt, bo Maleo, Luxtorpeda i Kęka wycofują się z koncertu w CSW Zamek Ujazdowski po manipulacjach, jakich dokonała „Gazeta Wyborcza”, krytykując, że wśród artystów ma być Hungarica.

I to jest przykład kryzysu kultury, o którym wspominałem: relatywizm, manipulacje, postprawda i – bo o to też tu chodzi – dezorientacja. Nie znam motywów, dla których przyzwoici ludzie ulegają manipulacjom i presji. Taki mamy, niekiedy bardzo smutny, świat.

Skoro o świecie mowa, to kierowany przez Pana resort podjął wiele działań skierowanych do odbiorcy zagranicznego, z przewodnim hasłem, że 100 lat temu świat nieomal przestał istnieć. Świat chce wiedzieć, jaką rolę odegrali Polacy i Bitwa Warszawska w jego ocaleniu?

Świat wie za mało, bo polska narracja na świecie nie jest znana. Niestety nie byliśmy suwerenni w budowaniu tej narracji przez wiele lat. W ciągu ostatnich kilkuset lat mieliśmy 19 lat niepodległości, później przez 6 lat wojnę, 45 lat komunizmu i poważne trudności w walce o naszą narrację historyczną po 1989 r. Nie były budowane własne instytucje pamięci (pierwszą zmianą było Muzeum Powstania Warszawskiego i polityka historyczna Lecha Kaczyńskiego), zwyciężała opcja dostosowywania się do narracji obcej. Alibi miała dać narracja europejska, w której Polska miała być elementem owej europejskiej całości. Nie oszukujmy się, że jesteśmy równoprawnym partnerem w Europie. Wystarczy zobaczyć Dom Histo-



Prof. Piotr Gliński: Kryzys kultury globalnej sprawia, że wszystko możemy zrelatywizować, a nawet zniszczyć to, co wydawało się dotąd bezdyskusyjne
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

rii Europejskiej w Brukseli. Tam dominuje ideologicznie jedna opcja i stoją za tym interesy narodowe najsilniejszych państw Europy – nie Polski. Polska w jakimś sensie była osierocona. To są kilkusetletnie zaniedbania, jeśli chodzi o budowanie polskiej podmiotowości i siły na arenie międzynarodowej. Dopiero od niedawna próbujemy tę narrację zmieniać. Koronawirus bardzo teraz przeszkodził. Kilka miesięcy temu nie wiedzieliśmy, jak będzie wyglądała rzeczywistość za tydzień czy za pół roku, a do tego mieliśmy poważny kryzys polityczny, bo nasi przeciwnicy bezwzględnie wykorzystywali sytuację do spowodowania zerwania ciągłości władzy w Polsce, wysadzenia naszego kraju w powietrze. Metody propagandy politycznej szły w kierunku nawoływania

**\\ Z powodu konfliktu politycznego dopiero w przyszłym roku stanie pomnik Bitwy Warszawskiej, bo musiało się to odbyć we współpracy z miastem stołecznym **

do zamieszek, zdestabilizowania państwa polskiego. To było działanie na rzecz anarchii i wprowadzenia za-

mętu, a nawet swistego zamachu stanu. Udało nam się przed tym obronić, ale przygotowywanie w tym kontekście obchodów 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej odbywało się w skrajnie niekorzystnych warunkach. Choć przecież Biuro Programu „Niepodległa” od sześciu lat pracuje nad obchodami stulecia odzyskania niepodległości, a Bitwa Warszawska jest istotnym elementem tych obchodów. Wiele rzeczy musieliśmy ograniczyć. Z powodu konfliktu politycznego dopiero w przyszłym roku stanie pomnik Bitwy Warszawskiej, bo musiało się to odbyć we współpracy z miastem stołecznym.

Wracając do działań zagranicznych: przygotowaliśmy m.in. portal działający w siedmiu językach www.bitwa1920.gov.pl i film „Wojna światów” przygotowany na

podstawie scyfryzowanych zdjęć archiwalnych, który pojawi się też w wersji zagranicznej.

Instytut Adama Mickiewicza szykuje kampanię skierowaną do zachodniego odbiorcy. Jej głównym elementem będzie sześciominutowy film „The Miracle You’ve Never Heard Of”, co znaczy „Cud, o którym nigdy nie słyszałeś”. Ten tytuł mówi, w jakich warunkach przyszło nam mówić o Bitwie Warszawskiej.

Tak, świat „nie słyszy” często o sprawach najważniejszych. Naskórkowo interesuje się głównie bieżącymi sprawami, bo współczesna kultura masowo wykorzenia, upraszcza, uzależnia często od bezwartościowych przekazów.

Cały wywiad w najnowszym numerze „Gazety Polskiej”. Polecamy!



Środowisko Prawa i Sprawiedliwości odniosło kolejne zwycięstwo. Ono nie byłoby możliwe bez Państwa głosów i zaangażowania.

Pragnę z całego serca podziękować członkom i sympatykom Prawa i Sprawiedliwości oraz Klubom Gazety Polskiej za wsparcie naszego kandydata, Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Dziękuję za udział w kampanii wyborczej, aktywność obywatelską oraz nadzwyczajną mobilizację.

Z wyrazami szacunku

Jarosław Kaczyński

Prezes Prawa i Sprawiedliwości



GOSPODARKA LEŚNA \ To brak podstawowej wiedzy czy świadome przekłamanie? – pytają naukowcy

Totalna opozycja szkodzi polskim lasom

Ponad 100 osób z tytułami profesorskimi i doktorskimi w zakresie nauk przyrodniczych i leśnych podpisało się pod listem do marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego ws. drewna energetycznego. To niepełnowartościowe drewno zalega w polskich lasach. Tymczasem senatorowie sprzeciwiają się jego zagospodarowaniu, blokując nowelizację ustawy o OZE.

Lucyna Piwowarska

W Senacie trwają prace nad nowelizacją przepisów o OZE, które przewidują wprowadzenie nowej, czasowej definicji drewna energetycznego. Zgodnie z założeniami ustawy, a także zapewnieniami resortu środowiska, do energetyki ma trafić niepełnowartościowe drewno, które obecnie zalega w polskich lasach. Projektowane przepisy wzbudziły jednak sprzeciw partii opozycyjnych, części naukowców oraz ekologów, którzy twierdzą, że nowela spowoduje zwiększenie wycinki.

W liście do marszałka Senatu naukowcy reprezentujący

m.in.: Wydział Leśny SGGW, nadleśnictwa, Instytut Badawczy Leśnictwa, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu i Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych, napisali, że nowelizacja odwołuje się do rozwiązań od dawna funkcjonujących w Unii Europejskiej. W piśmie podkreślają, że nowela nie wpłynie negatywnie na przyrodę ani nie zmieni celów i sposobów prowadzonej w lasach zrównoważonej i wielofunkcyjnej gospodarki leśnej. Zdaniem naukowców zdumienie budzą nieprawdziwe opinie, jakoby następowało zubożenie polskich lasów. Dzieje się zupełnie coś odwrotnego. W ostatniej dekadzie powierzchnia drzew liściastych wzrosła



Pozostawienie w lesie martwego drewna może powodować wzrost zagrożenia, szczególnie pożarowego | fot. mat. pras./d

o prawie 240 tys. ha – do blisko 3 mln ha.

„O jakości gospodarowania Lasów Państwowych świadczy najlepiej stan naszych ekosystemów. W ciągu ostatnich 10 lat powierzchnia lasów wzrosła o blisko 190 tys. ha, a ich zasobność o ponad 340 mln m sześć. drewna. Równoczesna ich przebudowa, zmierzająca do tzw. naturalnego odnowienia, zwiększyła bioróżnorod-

ność lasów; mówienie zatem o »kryzysie bioróżnorodności« jest albo wynikiem braku podstawowej wiedzy, albo świadomym przekłamaniem” – napisali w liście naukowcy.

Według autorów listu pozostawienie w lesie całości martwego drewna może powodować wzrost zagrożenia, szczególnie pożarowego. „Warto przypomnieć, że te same osoby z pomocą między- narodowych gremiów wymu-

siły pozostawienie setek tysięcy suchych świerków w lasach białowieskich z naruszeniem zasad bezpieczeństwa pożarowego. A potem, po katastrofalnym w skutkach pożarze w Biebrzańskim Parku Narodowym, skierowały wiosną tego roku list otwarty do ministra środowiska ws. usuwania martwych drzew, aby zmniejszyć zagrożenie pożarowe całego kompleksu” – zaznaczono w piśmie.

Koniec eldorado dla rosyjskiego węgla

GÓRNICTWO \ Malejące światowe zapotrzebowanie na węgiel staje się dużym problemem dla opartych na eksporcie czarnego złota rosyjskich kopalni. W opinii analityków firmy doradczej PwC sektor węglowy w Rosji znajduje się na krawędzi największego od dwóch dekad kryzysu.

W 2019 r. eksport stanowił ponad połowę (51 proc.) całej produkcji węgla w Rosji. Krajowy rynek systematycznie się kurczy, a od początku XXI w. spadł już o 13 proc., do 181,3 mln ton. W tym czasie eksport wzrósł ponad pięciokrotnie. Zapowiada się jednak, że nadchodzi kres tego eldorado.

Na całym świecie, w większym bądź mniejszym stopniu, węgiel jest wypierany przez nowe, czyste technologie. Po osiągnięciu szczytu światowego zużycia czarnego złota w 2013 r. popyt na ten surowiec spadł o 2,5 proc. Eksperci twierdzą, że wkrótce zużycie węgla w Azji przestanie rosnąć, a w Europie znacznie bardzo gwałtownie spadać. Według Międzynarodowej Agencji Energetycznej do 2040 r. zapotrzebowanie na surowiec zmniejszy się w Niemczech, Korei Południowej, Japonii,

a nawet w Chinach. Tymczasem w 2019 r. na te cztery kraje przypadało 45 proc. rosyjskiego eksportu.

Według raportu PwC, jeśli chodzi o dużych nabywców, zapotrzebowanie na węgiel wciąż będzie rosło w Indiach w średnim tempie 2,5 proc. rocznie. Ten kraj sprowadza jednak jedynie 3,7 proc. surowca sprzedawanego z Rosji za granicę. I to się nie zmienia, bo w Indiach największymi dostawcami węgla pozostaną Indonezja i Australia.

Ponadto według analityków transport węgla statkami z rosyjskich portów na Dalekim Wschodzie do Indii będzie kosztował 5–7 dol. za tonę więcej niż na rynki Chin czy Japonii. Choć różnica wydaje się niewielka, to jednak w znacznym stopniu może przyczynić się do spadku atrakcyjności rosyjskiego węgla w Indiach.

Co więcej, rosyjskie kopalnie są położone daleko od morza, co wielokrotnie koszty logistyczne. Dotychczas transport był subsydiowany, jednak rosyjskie koleje zwracają uwagę, że przewóz węgla jest dla nich nieopłacalny, i apelują o zwiększenie jego dofinansowania.

Światowe trendy w zapotrzebowaniu, wydobywaniu i handlu węglem stoją w całkowitej sprzeczności z planami Kremla. PwC ocenia, że Rosja będzie miała duży problem z utrzymaniem udziałów w rynku, sięgających w ubiegłym roku 16,6 proc. Tymczasem Moskwa w przyjętych przez siebie optymistycznych scenariuszach założyła, że jej eksport wzrośnie do 2035 r. do 259 mln, a nawet 392 mln ton, w stosunku do 205 mln ton w 2019 r.

(p. woz., wnp.pl)

Unijne fundusze na deszczówkę w miastach

GOSPODARKA WODNA \ Do 28 sierpnia można składać wnioski o dofinansowanie projektów zwiększających ilość retencjonowanej wody na terenach miejskich. Do rozdysponowania jest 60 mln zł – poinformowało Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

W obecnie trwającym piątym już naborze konkursu samorządy miejskie będą mogły uzyskać wsparcie na inwestycje z zakresu systemów gospodarowania wodami opadowymi na terenach miejskich oraz na projekty związane z tworzeniem systemów zbierania i retencjonowania deszczówki czy z budową i modernizacją sieci kanalizacji deszczowej.

Środki na dofinansowanie projektów pochodzą z unijnego programu Infrastruktura i Środowisko. – Zatrzymanie wody opadowej jest skuteczną metodą przeciwdziałania suszy na terenach leżących poza dolinami rzek, czyli na obszarze ponad 90 proc. powierzchni Polski. Pomagają w tym unijne fundusze. Obecnie realizowane są 44 projekty zwiększające ilość retencjo-

nowanej wody w miastach, na łączną kwotę unijnego dofinansowania ponad miliarda złotych – podkreśla Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej.

Konkurs skierowany jest do samorządów miast mających powyżej 100 tys. mieszkańców, ale o pieniądze mogą starać się też mniejsze ośrodki. Warunkiem wsparcia jest posiadanie przez miasto planu adaptacji do zmian klimatu lub potwierdzenie przystąpienia do przygotowania dokumentu.

Poziom współfinansowania projektu z funduszy unijnych wynosi maksymalnie 85 proc. wartości wydatków kwalifikowanych projektu. Pozostałą kwotę musi uzupełnić samorząd.

(ar)

ZARZUTY UOKIK DLA PRODUKUJĄCEJ CUKIER SPÓŁKI PFEIFER & LANGEN POLSKA

ROLNICTWO \ Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie przeciwko producentowi cukru Pfeifer & Langen Polska w związku z podejrzeniem nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej. Spółce grozi kara do 3 proc. obrotu. Zastrzeżenia prezesa UOKiK budzą zapisy w umowach z rolnikami, zgodnie z którymi mogą oni kupować nasiona tylko od Pfeifer & Langen, a w przypadku użycia innych nasion spółka zastrzegła sobie prawo odmowy zakupu buraków.

BUDOWNICTWO \ Mieszkania pod wynajem to szansa na lepszą przyszłość

Coraz więcej rodzin korzysta z dopłat do czynszów

Wszystkie inwestycje prowadzone w ramach rządowego programu Mieszkanie+ idą zgodnie z planem pomimo pandemii. Jest i druga dobra wiadomość związana z tym projektem PiS – coraz więcej rodzin, które zamieszkały w inwestycjach wybudowanych w ramach rządowego programu, korzysta z dopłat do czynszów.

Mariusz Andrzej Urbanke

Najnowszy przykład dotyczy osiedla w Kępicach, gdzie niemal 100 proc. najemców mieszka z dopłatami do czynszów. Warto dodać, że na tym osiedlu mieszkają rodziny, które sprowadziły się tu aż ze Zgorzelca, Marek k. Warszawy czy Wojnowa. W sumie w 42 lokalach zamieszkało blisko 120 nowych lokatorów, z czego 40 z nich to dzieci.

Dopłaty do czynszów to wielka pomoc dla rodzin, bo w Kępicach i innych miejscowościach wynajem mieszkania jest coraz trudniejszy.

– Nawet jeśli znajdzie się jakieś mieszkanie na wynajem, to koszty są bardzo wysokie – zaznacza Mariola Gałka, która zamieszkała w Kępicach. – Jak się wynajmuje mieszkanie od prywatnego właściciela, to w każdej chwili może on wypowiedzieć umowę. Tutaj, dopóki płacę za czynsz, mogę spokojnie mieszkać. To szansa na lepszą przyszłość dla wielu z nas – opowiada o rządowym programie pani Mariola.

Najemcy wprowadzili się do mieszkań w połowie maja i już od czerwca, czyli niemal od samego początku zamieszkiwania, otrzy-



Przybywa domów w ramach rządowego programu Mieszkanie+
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

mują dopłaty do czynszów w ramach programu Mieszkanie na Start. Średnia wy-

sokość dopłaty przypadająca na jedną rodzinę wynosi blisko 320 zł. Dopłaty otrzy-

mują najemcy 41 mieszkań. Oprócz 42 mieszkań inwestycja mieści także 12 lokali usługowych w parterach budynków. Ich łączna powierzchnia użytkowa wynosi ok. 650 mkw.

Spółka PFR Nieruchomości, która realizuje rynkową część rządowego programu mieszkaniowego, prowadzi inwestycje na terenie całego kraju. – Stanowią alternatywę dla zakupu mieszkania na kredyt. Jest to propozycja zarówno dla osób, które rozpoczynają swoją karierę zawodową, młodych rodzin, jak i Polaków, którzy nie mają zdolności kredytowej lub po prostu nie są zainteresowani kupnem mieszkania – wyjaśnia rzecznik spółki Katarzyna Fiuk.

PFR Nieruchomości jeszcze w tym roku rozpocznie budowę ok. 700 mieszkań. Obecnie szuka generalnych wykonawców dla inwestycji w Sianowie i Oławie. – Przed nami dwa kolejne zadania w Zgorzelcu oraz Nowym Targu – poinformowała Fiuk. W ramach rynkowej części programu Mieszkanie+ trwają budowy w Katowicach, Krakowie, Radomiu, Mińsku Mazowieckim, Dębicy, Świdniku i Łowiczu – łącznie to ponad 1,5 tys. mieszkań.

Gazprom wiele ryzykuje kończeniem budowy NS2

INWESTYCJE \ Gazprom mocno ryzykuje, próbując ukończyć budowę Nord Stream 2 przy pomocy rosyjskich jednostek do układania gazociągu, nawet jeśli formalnie nie jest ich właścicielem – ocenia Michaił Krutichin z firmy RusEnergy. Jego zdaniem ostatnie działania szefów Gazpromu mają charakter propagandowy i są próbą pokazania Putinowi, że się starają.

Rosyjski koncern Gazprom technicznie może ukończyć Nord Stream 2, korzystając z rosyjskich jednostek do układania gazociągu, jednak w ten sposób mocno ryzykuje, nawet jeśli formalnie nie jest ich właścicielem – ocenia Michaił Krutichin z firmy RusEnergy. Ekspert uważa, że prezydent USA Donald Trump na mocy ustawy przyjętej w 2019 r. jest zobowiązany do wprowadzania sankcji wobec jednostek i ich prawdziwego właściciela. Zdaniem eksperta oznacza to, że niezależnie od przekazania prawa własności do statków obiektem restrykcji stanie się Gazprom.

Pływający żuraw Akademik Czerski i barka Fortuna układająca rury pod koniec lipca znajdowały się w niemieckim porcie Mukran,

czyli terminalu promowym koło Sassnitz na wyspie Rugia. Teoretycznie mogłyby podjąć próbę ukończenia budowy Nord Stream 2 i ułożyć na dnie morskim brakujący fragment, liczący około 150 km rurociągu.

Rosyjskie media spodziewały się, że wznowienie prac nastąpi 4 sierpnia, bo wtedy minął termin apelacji od decyzji regulatora duńskiego, który pozwolił na prowadzenie prac w wodach Danii. Rosyjska firma MRTS, która dzierżawi barkę Fortuna od firmy zarejestrowanej w Luksemburgu, poinformowała jednak 5 sierpnia, że nie będzie uczestniczyć w układaniu rur dla gazociągu Nord Stream 2.

Pod koniec lipca okazało się, że Akademik Czerski,

którego właścicielem był Samarski Ciepłowniczy Fundusz Majątkowy, spółka podporządkowana Gazpromowi, znikł z dokumentów koncernu, a wspomniany fundusz nie figuruje już w wykazie podmiotów powiązanych z Gazpromem. Krok ten komentatorzy oceniali jako próbę „ukrycia” statku przed sankcjami USA wycelowanymi w morskie jednostki zaangażowane w budowę kontrowersyjnego gazociągu.

Według Krutichina zapowiedziane przez Amerykanów sankcje są na razie skuteczne. – Wszystkie działania podejmowane w ostatnim czasie przez szefów Gazpromu, takie jak sprowadzenie Akademika Czerskiego z Dalekiego Wschodu, prośby do duńskiego regulatora o pozwolenie na prace czy do Niemców o zezwolenie na organizację bazy zaopatrzeniowej projektu, odbywały się tylko po to, by pokazać Putinowi, że się starają – podsumował ekspert.

.....
(jak, PAP)

Poprawi się droga do Ustki

INFRASTRUKTURA \ Rząd przekaże 100 mln zł na modernizację drogi krajowej nr 21 między Słupskiem a Ustką. Mieszkańcy ziemi słupskiej od wielu lat zabiegali o to, aby droga ta była rozbudowywana. Jest to nie tylko ważne dla nich, lecz także dla turystów, którzy udają się na wakacje do Ustki.

Decyzję o przekazaniu dodatkowych pieniędzy na rozbudowę tej trasy podpisał już Rafał Weber, wiceminister infrastruktury. – Wiemy doskonale, jaki jest stan tej inwestycji. Droga jest niebezpieczna, zdarzają się tam wypadki. Dzięki tej inwestycji jej stan znacząco się poprawi – powiedział wiceminister.

Jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony przetarg na realizację modernizacji. Pierwsze prace budowlane powinny rozpocząć się już na początku przyszłego roku. Droga ma być gotowa do 2023 r. Inwestycja będzie kosztowała ponad 100 mln zł, zatem – aby uruchomić przetarg – konieczne było dodatkowe finansowanie.

Modernizowany odcinek ma ponad 13 km długości. Przebudowane zostaną skrzyżowania. Powstaną też nowe chodniki, ścieżki rowerowe,

15 lewoskrętów, cztery ronda, 26 zatok autobusowych, dwie zatoki do kontroli pojazdów wraz z niezbędną infrastrukturą, trzy przepusty i pięć sygnalizacji świetlnych. Przebudowa umożliwi przejeżdżanie się pojazdów ciężarowych o nacisku 11,5 kN/os do drogi ekspresowej S6.

Jednocześnie Piotr Müller, rzecznik rządu, obecny podczas podpisania umowy o dofinansowaniu modernizacji drogi do Ustki, zapewnił, że wszystkie decyzje rządu dotyczące inwestycji infrastrukturalnych podjęte przed wyborami prezydenckimi będą kontynuowane. W czerwcu Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie zwiększenia wydatków na Program Budowy Dróg Krajowych o ponad 21 mld zł.

.....
(lus, PAP)

HISTORIA \ PKP Intercity upamiętniły setną rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 r.

Lokomotywy z wizerunkami ojców wielkiego zwycięstwa

Z okazji setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. spółka PKP Intercity okleiła dwie lokomotywy okolicznościową grafiką. Przedstawia ona m.in. architektów polskiego zwycięstwa nad bolszewikami: marszałka Józefa Piłsudskiego, Ignacego Daszyńskiego, Wincentego Witosa oraz generałów Tadeusza Rozwadowskiego, Józefa Hallera i Kazimierza Sosnkowskiego.

Jan Kamieniecki

Projekt okleiny nawiązuje do szaty graficznej serwisu Bitwa1920.gov.pl uruchomionego przez Biuro Programu „Niepodległa” i Polskie Radio. Strona stanowi kompendium wiedzy nie tylko



Piłsudski, Daszyński, Witos, Rozwadowski, Haller i Sosnkowski – ich wizerunki widnieją na lokomotywach | fot. mat. pras./d

o Bitwie Warszawskiej, ale całej wojnie polsko-bolszewickiej. Odwiedzający serwis mogą zobaczyć m.in., jak wyglądało życie Polaków sto lat temu, jakie wydarzenia wpłynęły na przebieg wojny, oraz poznać istotne dla wydarzeń 1920 r. fakty i postacie.

– Współpraca z PKP Intercity stanowi istotny fragment obchodów stulecia Bitwy War-

szawskiej. Grafiki umieszczone na lokomotywach narodowego przewoźnika nie tylko przypominają o zwycięstwie z 1920 r., lecz także zachęcają do odwiedzenia serwisu poświęconego wydarzeniom sprzed stu lat – podkreślił Jan Edmund Kowalski, dyrektor Biura Programu „Niepodległa”. Okolicznościowo ozdobione lokomotywy, które bę-

dą m.in. prowadziły pociągi Posejdon z Warszawy do Kołobrzegu, oficjalnie zaprezentowano wczoraj na stacji Warszawa Wschodnia. – Dzięki takiej inicjatywie możemy nie tylko realizować aspekty historyczne, lecz także pokazywać naszą przeszłość – powiedział prezes PKP Intercity Marek Chraniuk.

– A przeszłość to jest tożsamość Polski: odzyskanie niepodległości i rozwój, również kolei. Spółka PKP Intercity realizuje duży program inwestycyjny warty 7 mld zł, z czego ponad 4 mld zł obejmują kontrakty na zakup i modernizację taboru oraz stacji postojowych – przypomniał Chraniuk.

Obecny na briefingu wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński podziękował spółkom skarbu państwa, grupie PKP i PKP Intercity, za włączenie się w obchody 100-lecia Bitwy Warszawskiej. – Między innymi dzięki tamtym wydarzeniom, dzięki zwycięstwu w 1920 r. Polska może być krajem wolnym, rozwijającym się i szczęśliwym – zaznaczył.

Andrzej Olszewski z zarządu PKP SA nawiązał do słów marszałka Józefa Piłsudskiego, że sukces militarny w walce z bolszewikami nie byłby możliwy, „gdyby nie sprawność polskiej kolei i odwaga polskich kolejarzy”. – Dzisiaj tę naszą pracę prowadzimy poprzez procesy inwestycyjne, największe w ostatnich 30 latach niepodległej Polski – podkreślił.

(PAP)

Działki rekreacyjne są teraz w cenie

NIERUCHOMOŚCI \ Kwarantanna i praca w domu ujawniły nowe potrzeby, jak choćby posiadania własnej działki i domu lub domu letniskowego. Agenci nieruchomości informują, że obecny rok jest wyjątkowy, w pierwszej połowie 2020 r. oglądalność ofert działek rekreacyjnych wzrosła o 250 proc.

Potrzeby zakupu skrawka własnej ziemi są tak silne, że klienci rezygnują z dawania sobie czasu na przemyślenie. Zwykle decyzje są podejmowane miesiącami, a obecnie są nagle i zdecydowane, szczególnie osób mieszkających w blokach – poinformował Dariusz Mitrowski z firmy pośredniczącej Metrohouse.

Bardzo często kluczową sprawą jest dostęp do wody. Przykładowo mieszkańcy Warszawy przy wyszukiwaniu preferują tradycyjne lokalizacje: okolice Zalewu Zegrzyńskiego, linię otwocką z rzeką Świder czy kultowe, opanowane przez mieszkańców stolicy Mazury, nawet za cenę cotygodniowych, kilkugodzinnych dojazdów i stania

w korkach – podaje Dariusz Mitrowski.

Warmia i Mazury cieszą się nieustającym powodzeniem wśród nabywców działek rekreacyjnych. – W ostatnim czasie zauważyliśmy ogromny wzrost zapytań o działki z linią brzegową jeziora lub w jego bliskim sąsiedztwie, bez większego znaczenia, czy w przeznaczeniu są to działki rekreacyjne, budowlane, czy rolne (siedliskowe). Najważniejsza jest tu lokalizacja sprzyjająca rekreacji – wskazała Marta Śliwińska z biura Metrohouse w Iławie.

Jak informuje Marek Paprocki, właściciel biura Metrohouse w Siedlcach, w tamtym rejonie osoby mieszkające w blokach szu-

kają czegoś w niedalekiej odległości – maksymalnie do 10 km od miejsca zamieszkania. Dla klientów ze stolicy główną preferencją jest odległość maksymalnie 100 km od Warszawy.

Krakowski pośrednik Mariusz Bratek wskazał, że zainteresowani zakupem mają dość ograniczone budżety, maksymalnie do 50 tys. zł. W Krakowie nie ma zbyt dużo ofert w tej cenie. Pozostają rodzinne ogródki działkowe, ale nawet tam właściciele rzadko rezygnują z ogródków lub wystawiają ceny zaporowe.

Z kolei pośrednicy działający na terenie pojezierza drawskiego i szczecińskiego dostrzegają również zmiany w profilach klientów. Są to Polacy mieszkający na stałe poza granicami kraju. Klienci najczęściej poszukują terenów, których powierzchnia nie przekracza 1500 mkw., znajdujących się w bliskiej odległości od jeziora, z myślą o postawieniu domu letniskowego lub tzw. domku holenderskiego.

Jak informują pośrednicy, często pojawiają się pytania o możliwość sfinansowania zakupu kredytem hipotecznym.

(lus, PAP)

Zakaz lotów do 44 państw

TRANSPORT \ Do 25 sierpnia – w związku z drugą falą epidemii koronawirusa – rząd wydłużył zakaz połączeń lotniczych w ruchu międzynarodowym. Na liście znalazły się 44 państwa, m.in. USA, Chiny, Rosja i Izrael.

Rozporządzenie weszło w życie 12 sierpnia, a utraci swoją moc 25 sierpnia. W uzasadnieniu projektu rozporządzenia wyjaśniono, że wykaz państw powstał na podstawie m.in. danych publikowanych przez Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób, dotyczących liczby zachorowań na koronawirusa.

W projekcie poinformowano, że „w związku z zagrożeniem rozprzestrzeniania się zakażeń wirusem SARS CoV-2 istnieje konieczność skorzystania z prawa do wprowadzenia zakazów w ruchu lotniczym, niezbędnych ze względu na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej, w celu minimalizacji zagrożenia dla zdrowia publicznego”.

Na liście, którą umieszczono w opublikowanym rozporządzeniu, znalazły się 44 kraje, m.in. Bośnia i Hercegowina, Chiny, Czarnogóra, Rosja, Brazylia, Arabia Sau-

dyjska, Meksyk, Izrael, Kuwejt, Argentyna, Armenia, Chile, Irak, Kazachstan, Kosowo, Kostaryka, Peru, RPA, Serbia, USA, Luksemburg i Boliwia.

Jak wynika z dokumentu, zakaz lotów nie będzie obowiązywał, jeżeli dotyczyć to będzie samolotów wykonujących loty na zlecenie albo za zgodą premiera. Zakaz nie będzie dotyczył również lotów wojskowych.

Pandemia sprawiła, że planując tego lata podróż za granicę, trzeba być ostrożnym i liczyć się z możliwością zmiany planów. Dodatkowe utrudnienie to obstrzeżenia wprowadzane przez poszczególne państwa wobec przyjeżdżających z zagranicy. Brak odpowiedniego dokumentu lub aktualnego wyniku testu na obecność COVID-19 może skutkować odmową prawa przekroczenia granicy.

(jak, PAP)



WIELKA BRYTANIA PO RAZ PIERWSZY OD 11 LAT ZNALAZŁA SIĘ W RECESJI

KRYZYS \ Wielka Brytania wpadła w recesję po spadku PKB w drugim kwartale tego roku o rekordowe 20,4 proc. w stosunku do poprzedniego. To największy spadek PKB, od kiedy w 1955 r. zaczęto sporządzać kwartalne statystyki, choć faktycznie jest on największy co najmniej od końca I wojny światowej. W tym roku odnotowano dwa kolejne kwartały na minusie. Poprzednio w takiej sytuacji Wielka Brytania znalazła się podczas kryzysu finansowego sprzed 11 lat.

Wielka Brytania

GOSP...

13

KOPALNIE \ Do debaty o reformie górnictwa dołączą firmy energetyczne

Dalsze rozmowy w przyszłym tygodniu

Nie zapadły żadne ostateczne ustalenia. Dalsze rozmowy o górnictwie będą kontynuowane w przyszłym tygodniu w Katowicach z udziałem przedstawicieli energetyki – poinformował wicepremier Jacek Sasin po spotkaniu ze związkowcami. Górnicy przedstawili propozycje dotyczące ograniczenia importu węgla i energii.

Jan Kamieniecki

Jak podało Ministerstwo Aktywów Państwowych, we wtorkowym spotkaniu na temat przyszłości sektora górnictwa uczestniczyli przedstawiciele branżowych związków zawodowych górnictwa oraz strona rządowa. Oprócz wicepremiera i szefa MAP Jacka Sasina obecni byli minister klimatu Michał Kurtyka i pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. Ze względu na zagrożenie epidemiczne udział strony społecznej ograniczono do 12 przedstawicieli największych central związkowych. Spotkanie trwało blisko pięć godzin.

Uczestnicy rozmów uzgodnili, że dalsze rozmowy będą kontynuowane w przyszłym tygodniu z udziałem przedstawicieli sektora energetycznego. – Mam nadzieję, że jesteśmy krok bliżej do opracowania realnego planu działań, opartego na twardych przesłankach ekonomicznych. Powinny one zapewnić branży górnictwa węgla kamiennego stabilizację ekonomiczną i podstawy funkcjonowania w kolejnych latach – oświadczył Sasin.

Jak dodał, rozmawiano przede wszystkim o tym, jak ten sektor ma dalej funkcjonować, i o tym, jak w bliższej perspektywie uratować spółki energetyczne. Nie rozmawialiśmy o likwidacji kopalń, choć w dłuższej perspektywie kiedyś taka likwi-



Wicepremier Jacek Sasin liczy, że z każdym kolejnym spotkaniem rząd i górnicy będą bliżej wspólnego stanowiska
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

dacja nastąpi – stwierdził wicepremier. – Z każdym kolejnym spotkaniem będziemy bliżej wypracowania wspólnego stanowiska – dodał.

Podczas wtorkowego posiedzenia zespołu mającego wypracować zasady transformacji polskiego sektora węglowo-energetycznego, które odbyło się w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dia-

log” w Warszawie, strona społeczna przedstawiła swoje pomysły na przezwycięzenie kryzysu. – Nasze propozycje dotyczą ograniczenia importu węgla i importu energii. Wydaje się, że spotkały się one ze zrozumieniem. Uzgodniliśmy, że strony wspólnie przeanalizują przedstawione propozycje. Sytuacja jest bardzo trudna,

a czas nagli – poinformował szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz.

Zespół ma do końca września wypracować rozwiązania dla pogrążonej w kłopotach Polskiej Grupy Górniczej oraz całej branży. Kolejne spotkanie zespołu odbędzie się 18 sierpnia w Katowicach. (PAP)

Rynek aut czeka dynamiczny rozwój

MOTORYZACJA \ Przychody branży motoryzacyjnej wygenerowane przez sprzedaż nowych oraz używanych aut, a także części zamiennych do 2035 r. wzrosną o ponad 50 proc. – przewidują eksperci firmy doradczej Deloitte.

Jak wskazują autorzy raportu dotyczącego przyszłości sektora motoryzacyjnego, w ciągu najbliższych 15 lat będziemy świadkami wzrostu liczby aut z alternatywnymi układami napędowymi oraz rosnącego rynku usług mobilnych. Trendy, takie jak car sharing, rozwój samochodów autonomicznych i innowacyjnych systemów napędowych na nowo zdefiniują ten sektor i wpłyną na globalną sprzedaż aut oraz części zamiennych.

– Istnieją trzy główne czynniki oddziałujące na branżę motoryzacyjną: zmieniające się oczekiwania klientów, wymogi regulacyjne oraz rewolucja technologiczna. Bez znaczącej transformacji i zdefiniowania na nowo roli koncernów motoryzacyjnych branża będzie mia-

ła prawdopodobnie trudności z utrzymaniem rentowności na obecnym poziomie – stwierdził Daniel Martyniuk, partner, lider doradztwa technologicznego w Deloitte. – Rewolucja ta, mimo istniejących już trendów, przyspieszy pod wpływem epidemii koronawirusa – dodał Martyniuk.

Ekspert Deloitte wskazują w raporcie trendy, które będą mieć największy wpływ na branżę motoryzacyjną do 2035 r. Do nich zaliczyć można rozwój systemów komunikacji pomiędzy autem a kierowcą, alternatywne układy napędowe, współdzieloną mobilność oraz autonomiczność. Analizę przeprowadzono dla trzech rynków: Chin, USA, Japonii oraz pięciu dużych państw Europy (Niemcy, Francja, Wielka

Brytania, Włochy oraz Hiszpania).

W 2035 r. około 70 proc. globalnej sprzedaży nowych samochodów będzie miała miejsce właśnie w tych państwach. – Chociaż Polska nie była ujęta w szczegółowych analizach, można wyciągnąć wnioski z analiz dla rynków europejskich. Należy mieć jednocześnie świadomość różnic, w tym dużego udziału importu samochodów używanych w nowych rejestracjach w Polsce, co zapewne opóźni upowszechnienie niektórych trendów – wskazano w raporcie.

W 2018 r. ponad jedną trzecią przychodów ze sprzedaży samochodów nowych, używanych, części zamiennych oraz pozostałych usług powiązanych wygenerowały kraje europejskie (37 proc.) oraz Chiny (35 proc.). W tym samym roku w Państwie Środka sprzedano także największą liczbę nowych aut.

Jak przewiduje raport Deloitte, w 2035 r. to głównie Chiny będą motorem rozwoju tego sektora, odpowiadając za 80 proc. wzrostu, podczas gdy pozostałe regiony wykażą w tym zakresie umiarkowane wyniki, a czasem wręcz stagnację.

..... (ar)

Firmy poszukują praktyków

RZEMIOSŁO \ Ministerstwo Rozwoju powołało zespół do prac nad projektem ustawy o rzemiośle i kształceniu dualnym. Zdaniem ekspertów to niezwykle cenna inicjatywa, bo przedsiębiorstwa cierpią na brak praktyków.

Trafia do nas wielu młodych ludzi, ale głównie z wykształceniem teoretycznym. Dlatego sami, jako Izba, od lat propagujemy i prowadzimy kształcenie dualne, żeby w naszych zakładach pracowali fachowcy z doświadczeniem, znający branżę i praktyczne tajniki zawodu – podkreśla prof. dr hab. Jan Klimek, prezes Izby Rzemieślniczej w Katowicach.

Ministerialny zespół do prac nad projektem ustawy o rzemiośle i kształceniu dualnym tworzą osoby mające wiedzę i doświadczenie z zakresu rzemiosła i samorządu rzemieślniczego, mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, szkolnictwa zawodowego i kwalifikacji zawodowych. Ekspertów w tej dziedzinie mamy coraz więcej, bo też coraz więcej firm i uczelni popiera ten rodzaj kształcenia.

Niedawno umowę o kształceniu dualnym zawarł KGHM z Uczelnią Jana Wyżykowskiego. Współpraca będzie dotyczyła studiów inżynierskich kierunku górnictwo i geologia w trzech specjalizacjach: techniki eksploatacji złóż, maszyny i urządzenia górnicze oraz poszukiwanie i rozpoznawanie złóż.

– Kształcenie dualne i współpraca między KGHM a uczelnią to dobre połączenie wiedzy i doświadczenia. Dla absolwentów to szansa na karierę, a dla spółki potencjalni pracownicy z eksperckim przygotowaniem – powiedział Radosław Stach, wiceprezes zarządu KGHM. Umowa zakłada m.in. współfinansowanie studiów przez KGHM oraz możliwość odbycia praktyk przez studentów w oddziałach spółki.

..... Mariusz Andrzej Urbanek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19 SPORT



fot. mat. pras./d

Andrzej Sapkowski

(ur. 1948) pisarz fantasy, tłumacz, twórca postaci wiedźmina Geralta z Rivii

\\ Nikt z tych, którzy obmyślają i zadają przemoc, nie ma prawa uważać się za lepszego od zwykłego zbrodniarza. Bo wszelka przemoc z natury swej nieuchronnie wiedzie do zbrodni. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ Przemoc domowa – problem, który zasługuje na więcej niż błazeńskie kampanie medialne

Makijaż przeciwko przemocy

Czy ktoś pamięta jeszcze o konwencji stambulskiej? Zanim premier skierował pytania o nią do Trybunału Konstytucyjnego, czym de facto zamroził temat, była to sprawa najbardziej rozpalająca opinię publiczną. Tak przynajmniej można było wnioskować po poziomie rozgrzania przedstawicieli opozycji i jej kulturalno-medialnego zaplecza.



**Krzysztof
Karnkowski**

Kwestia przemocy w rodzinie od zawsze budzi u nas emocje, jednak w miarę wzrostu ambicji modernistycznej inżynierii społecznej są one coraz większe. Jedna strona medalu to sama przemoc. Choć w statystykach w skali europejskiej wypadamy tu bardzo przyzwoicie, mało kto udaje, że problem w ogóle nie istnieje. Wystarczy przejść się dłużej po mieście w lecie, gdy wszystko rozgrywa się przy otwartych oknach, by usłyszeć niejedną rozmowę, która dla kogoś dobrze się nie skończy...

Państwo na różne sposoby próbuje radzić sobie z tym problemem, do ofiar wiele instytucji kieruje rozmaite programy pomocowe. I choć nie każdy świadek takich zdarzeń pali się, by zjawisko zgłaszać, trudno mówić o powszechnym, kulturowym przyzwoleniu na przemoc domową.

W poszukiwaniu kozła ofiarnego

A jednak, i tu przechodzimy do drugiej strony zjawiska, wszystko to nie przeszkadza traktować czyjś dramat instrumentalnie, jako okazji do ataku na rodzinę i oskarżania jej o bycie przyczyną dziejącego się zła – o takie właśnie nastawienie krytycy oskarżają kon-



Kampania „Kocham. Szanuję” z polskimi gwiazdami, które dały się sfotografować z artystycznie dorobionymi zadrapaniami i sińcami. Przeciwdziałanie realnemu problemowi zamienione zostaje we własną karykaturę | fot. Facebook/d

wencję stambulską. Innym jeszcze, choć pokrewnym mechanizmem szukania kozła ofiarnego jest atakowanie męskości (czy raczej jej klasycznego modelu) jako przyczyny przemocy.

To właśnie ten sposób myślenia przyniósł piosenkę „Testosteron” zaangażowanej w wiele społecznych, feministycznych i związanych z LGBT akcji Kayah. To do tego męskiego hormonu zwracała się w 2003 r., śpiewając m.in.: „To przez ciebie jej płacz nocą słyszę zza ścian/Gdy mu dłoń ścisną w pięść, co opada na stół/Oskarżam cię o łez strumienie, osamotnienie, zdradę i gniew/Oskarżam cię o to cierpienie, wojen płomienie, przelaną krew”. I to mocne oskarżenie przewijało się godzinami przez radiowe anteny, zapadając w pamięć wszystkim, którzy słuchali

muzyki w początkach nowego wieku.

Kwestia wiarygodności

Wcześniej, na początku drugiej połowy lat 90., ruszyła w Polsce oferująca pomoc ofiarom przemocy Niebieska Linia. Jej działanie miało spopularyzować kampania społeczna, z której zapamiętaliśmy wszyscy plakat z pobitą kobietą, posiniaczonym dzieckiem i hasłem „Bo zupa była za słona”.

Cała akcja była od początku dość mocno wyśmiewana, a jeden z ukazujących się wówczas miesięczników dla mężczyzn opublikował nawet drobniagową analizę jej powstania, ze szczególnym uwzględnieniem, jak krok po kroku malowano występującą na plakacie modelkę. I tu pojawia się kluczowa kwestia wiarygodności. Zanim do niej wrócimy – krótka opowieść na pozornie niezwiązany z głównym wątkiem temat.

Jednym z pojęć, które do języka debaty, zwłaszcza na Zachodzie, wprowadziła polityczna poprawność, jest „blackface”. Oryginalnie blackface był popularnym w amerykańskich teatrach stylem makijażu, który nakładano białym aktorom grającym postaci czarnoskóre, przywołującym stereotypowe wyobrażenia na temat wyglądu czarnych. W naszej kulturze za wzorcowy przykład uznać można postać Abrahama Lincolna graną w serialu „Alternatywy 4” przez Ryszarda Raduszeńskiego.

Dziś za blackface uważa się każde wystąpienie bia-

łego w roli czarnoskórego i jest uważane za bardzo mocne naruszenie kanonów political correctness. Pogląd ten pojawia się nawet w Polsce. Przykłady zbierane przez Facebookowy profil „Blackface w polskiej popkulturze” pokazują, że nie zawsze jest to krytyka na wyrost, a poczucie humoru oparte na rasistowskich stereotypach nie jest wcale obce przedstawicielom naszych „oświeconych” elit. W ostatnich latach najsłynniejszym nosicielem „czarnej twarzy” był przecież Jacek Hugo-Bader, próbujący (bez skutku) wykazać rasizm uczestników Marszu Niepodległości.

Czy jednak blackface nie ma swoich odpowiedników w innych grupach społecznych? Kiedy w koreańskich produkcjach filmowych i telewizyjnych pojawia się wątek postaci transseksualnych, nawet jeśli wymowa obrazu ma służyć zmianie postaw społecznych na bardziej tolerancyjne, postać męską uważającą się za kobietę musi zagrać aktorka. W tym roku mogliśmy zobaczyć to zjawisko choćby w koreańskiej produkcji Netflixu „Itaewon Class”, wcześniej zaś w doborze wykonawczyń drugoplanowych ról w głośnym, z racji rzadkiej w tamtejszym mainstreamie tematyki, filmie „Dama z Seulu”. Czy to również blackface, tym razem służące uspokojeniu niegotowej jeszcze na pewne sceny i widoki konserwatywnej azjatyckiej widowni?

Cyrk z cierpienia ofiar

Wróćmy do głównego tematu. W 2015 r. w Stanach Zjednoczonych ukazały się zdjęcia licznych kobiecych gwiazd filmu i estrady z dorobionymi bliznami, siniami i śladami krwi. Wielka atrakcja dla plotkarskich pism i portali, lecz w jaki sposób pomaga to ofiarom przemocy? Czy zachęca je do mówienia, jak chce odpowiedzialny za nią artysta, czy tylko pogodzenia się z losem, skoro dzielą go nawet wielkie tego świata? Co ciekawe, wizerunki artystek wykorzystane zostały bez ich wiedzy, doszło więc do pewnego rodzaju pogwałcenia ich praw.

Dwa lata później, już zupełnie dobrowolnie, w podobnej akcji wzięły udział polskie gwiazdy. Czarno-białe, pełne artystycznych sińców i zadrapań zdjęcia, na których widzimy m.in. Maję Ostaszewską czy Izabelę Kunę, złożyły się na akcję „Kocham. Szanuję”. Niedawno kampanię wznowiono w naszych mediach społecznościowych, właśnie na fali dyskusji o wypowiedzeniu konwencji stambulskiej. Dyskusji opartej na fałszywym, lecz nośnym założeniu, że rezygnując z niej, Polska rezygnuje z jakiegokolwiek ochrony ofiar przemocy domowej.

W ten sposób przeciwdziałanie realnemu problemowi zamienione zostaje we własną karykaturę. Z niewątpliwym złem nie da się walczyć (a już na pewno – wygrywać), używając do tego celu kłamstwa i manipulacji lub zwyczajnie temat ośmieszając, robiąc, choćby niezamierzenie, cyrk z cierpienia ofiar. Jak ucharakteryzowane na gnębione kobiety aktorki czy niewiele wcześniej – Mateusz Kijowski w spódnicy. To wymowne, że o tym nieudanym przywódco antypisowskiego zrywu, skompromitowanym uchYLENIEM się od płacenia alimentów (lecz w oczach tak troszczącej się o kobiety opozycji kompromitacją to bynajmniej nie było), po raz pierwszy usłyszeliśmy, gdy przebijając się do zdjęć w kobiecej strój, protestował przeciwko przemocy domowej.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

Starosta Jarosławski

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości o **nieuregulowanym stanie prawnym** położonej w Jarosławiu, oznaczonej w oparciu o ewidencję gruntów i budynków miasta Jarosławia obręb 2 jako działka nr 1412

- poprzez udzielenie PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie zezwolenia na budowę na ww. nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych w postaci podziemnej kablowej linii średniego napięcia 15 kV.

W związku z powyższym, wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, którym przysługują inne prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili i udokumentowali te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław, pokój 124 tel.: (016) 624 62 80.

Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do ww. nieruchomości, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124 ust. 1, w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Feliks Koneczny

(1862–1949) historyk, historyzof, twórca koncepcji cywilizacji

\\ Rewolucja wybucha wtedy, gdy państwem zbyt długo rządzi miernoty umysłowe. Niemniej przeto rewolucja bywa często nieuniknioną, jako jedyny sposób wyjścia z błędnego koła, w jakie społeczeństwo popadło z powodu nieuctwa rządzących. \\

PUBL...

15

ZA WSCHODNIĄ GRANICĄ \ Sytuacja wewnętrzna Białorusi, gry Rosji, zaniedbania UE i rola Polski

Białoruska „mała stabilizacja” na zakręcie

Białoruś – jeden z trzech sąsiadów Rzeczypospolitej Polskiej na wschodzie – znalazła się na oczach i ustach całego świata. Na krótko, bo spektakularne protesty, nieznane tam i nigdy tak silne, w tym państwie szybko wygasły. Płomień buntu zapewne będzie jeszcze się tlił, zwłaszcza w stolicy i dużych miastach oraz w kręgach inteligencji, ale ponowne przeniesienie ich na ulice wydaje się mało realne. Przynajmniej w najbliższym czasie.



Ryszard Czarnecki

Protesty te pokazały, że choć prezydent Alaksandr Łukaszenka nadal wygrywa wybory z olbrzymią przewagą, to jednak strach przed władzą jest zdecydowanie mniejszy niż przed laty. Chyba też aspiracje, przynajmniej części społeczeństwa, są wyraźnie większe niż kiedykolwiek wcześniej. Białoruska odmiana „cieplej wody w kranie”, jak widać, nie jest już wystarczająca dla wszystkich – choć gdyby przeprowadzić w pełni demokratyczne wybory z równą kampanią dla wszystkich, to i tak byłyby dyktando dla wszystkich, a obecnie „car Aleksander”, wygrałby je z bezpieczną przewagą. Wciąż bowiem dla znaczącej większości społeczeństwa gwarantuje swoistą stabilizację i poczucie pewnego bezpieczeństwa ekonomicznego. A także, uwaga, w jakiejś formie niezależność od Rosji.

Westernizacja Białorusi?

Nie będę w tym tekście zajmował się prawami człowieka i demokratyzacją na Białorusi, choć to na pewno tematy ciekawe dla specjalistów. Skupię się na geopolityce. Ta bowiem z punktu interesu Polski wydaje się absolutnie priorytetowa. To bowiem Polska jest jednym z dwóch krajów członkowskich Unii Europejskiej, obok Litwy, który graniczy z Białorusią. Stąd zresztą wspólne oświadczenie prezydentów obu naszych państw Andrzeja Dudy i Gitanasa Nausėdy.

Polska jest naturalnym pomostem dla Białorusi do Europy i Europy w drugą stronę – do Białorusi. Nasze państwo, z racji geograficznych i geopolitycznych, pełni funkcję obrotową, czyli w sposób naturalny powinno otwierać europejskie



Nie ma co ukrywać, że część białoruskiej opozycji, także tej demokratycznej, jest prorosyjska. Putin chętnie zainstalowałby na Białorusi „swojego” prezydenta, który nie będzie miał imienia rosyjskich carów: Aleksander... | fot. Alexei Druzhinin/TASS/Forum

drzwi dla Mińska, ale też w jakiejś mierze westernizować Białoruś przez nasączenie jej zachodnimi inwestycjami oraz demokratycznymi standardami, jednak bez nachalnego wcielania się w rolę nauczyciela czy też przywdziewania togi swoistego sędziego, czy – nie daj Boże! – prokuratora. Unia Europejska nie może odwracać się plecami do Białorusi, niezależnie od tego, co tam się dzieje. Każde bowiem działanie eliminujące szanse zbliżenia Mińska z UE oznacza wypychanie Białorusi w łapy Rosji i przegrywanie geopolitycznego boju o ten kraj.

Warto spojrzeć szerzej, porównując sytuację Białorusi i Ukrainy. Oczywiście analogie te są ograniczone, bo Ukraina jest państwem parokrotnie większym niż nasz drugi wschodni sąsiad i znacznie istotniejszym punktem odniesienia dla Europy, a nawet świata. Jednak pokazywanie podobieństw i różnic dwóch dawnych republik sowieckich, które dziś idą różnymi drogami, jest niewątpliwie pożyteczne.

Dwie sowieckie republiki, dwie drogi

Białoruś wybrała drogę, nazwijmy to, „małej stabilizacji”, czyli rozwoju gospodarczego i wyższego poziomu ekonomicznego w prak-

\\ Polska, z racji geograficznych i geopolitycznych, pełni funkcję obrotową, czyli w sposób naturalny powinna otwierać europejskie drzwi dla Mińska. \\

tyce niż Ukraina, za cenę większej uległości wobec Rosji. Nie krytykuję Mińska, bo z perspektywy państwa, które z racji swojego położenia i rozmiarów było niejako skazane na układanie się z Kremlem, zapewne alternatywna droga była trudniejsza. Trzeba też powiedzieć, że brak polityki wschodniej państwa polskiego, i to przez całe lata, nie stwarzał dla Mińska pokusy wybrania opcji zachodniej. Swoiste désintéressement Polski i Europy wobec Republiki Białorusi w latach 90. i później zderzało się z konsekwentną kropelką

gospodarczą Federacji Rosyjskiej dla Mińska za cenę uzależnienia i wpływu na politykę, zwłaszcza zagraniczną Białorusi. Jeśli więc dziś łatwo nam krytykować Łukaszenkę za bratanie się z Rosją, to krytykujemy również Unię Europejską, która przez całe lata nie stwarzała żadnej alternatywy politycznej dla Białorusinów. Brukseli nie było stać, w imię świętego spokoju, na choćby naszkicowanie mapy drogowej zbliżania się Mińska do Unii.

To wszystko powodowało, że vis maior pchała Białorusinów w ręce Rosjan i konstrukcji zwanej najpierw Wspólnotą Niepodległych Państw, a potem Związkiem Białorusi i Rosji.

Na Białorusi są mniejsze, a nawet znacznie mniejsze kontrasty społeczne i ekonomiczne niż na Ukrainie. Nie sprzyja to, delikatnie mówiąc, rewolucji. Na Białorusi nie ma oligarchów z politycznymi ambicjami, jak w Rosji czy na Ukrainie, gdzie zostają liderami opozycji (niegdyś), ważnymi ogniwami „drużyny Putina”, jak w Federacji Rosyjskiej, a nawet prezydentami, jak na Ukrainie (kazus Poroszenki). Dlaczego? Bo jak mówią sarkastycznie sami Białorusini: „Łukaszenka zabronił”. Ten najdłużej w Europie urzędu-

jący prezydent – tylko nieliczni dyktatorzy w Afryce mogliby się z nim w tym mierzyć – potrafił zarówno spacyfikować potencjalnych rywali wywodzących się z postsowieckiej nomenklatury, jak i skanalizować największych nowobogackich, aby nie stali się dla niego zagrożeniem. Inna sprawa, czy docenił rolę mediów społecznościowych, które potrafią odegrać rolę destruktora reżimów, pod warunkiem że nie są to reżimy zbyt srogie (vide: arabska wiosna). Jednak, na razie, Łukaszenka panuje niepodzielnie.

Dwa fortepiany Aleksandra Łukaszenki

Warto prześledzić pokrótce grę Moskwy wobec Mińska. Nie jest to na pewno gra o sumie zero-jedynkowej. Rosja pomaga Białorusi gospodarczo, ale – jak mówią Amerykanie – nie ma darmowych lunchów. Coś za coś. Ceną, którą płacił, płaci i ma płacić Mińsk, jest uzależnienie się ekonomiczne i polityczne od Kremla. I jest ono coraz poważniejsze. Łukaszenka więc reaguje: bryka, podejmuje próby politycznego flirtu – bo jeszcze nie romansu – z Zachodem, otwiera się na inwestycje z krajów członkowskich Unii Europejskiej (Polska z tego korzysta, ale wciąż w zbyt małym stopniu; za to Niemcy i Włochy na skalę bardzo poważną).

I takie prozachodnie figle ze strony władz Mińska spotykają się z natychmiastową reakcją Moskwy: szantaż gazowy, wymuszanie spektakularnych manewrów wojskowych przy zachodniej granicy Białorusi z Polską, scenariusze scalania obu państw w jeden organizm ze wspólną polityką celną i zagraniczną. A nawet więcej: Federacja Rosyjska gra, podobnie jak czyni to od lat na Kaukazie Południowym, kartą opozycji, na którą Łukaszenka jest szczególnie czuły z oczywistych względów.

Nie ma co ukrywać, że część białoruskiej opozycji, także tej demokratycznej, jest prorosyjska. A mówiąc ściślej – bardziej prorosyjska niż sam Alaksandr Łukaszenka. I to warto sobie uświadomić, obserwując wydarzenia w Mińsku. Oczywiście mamy też świadomość, że Putin, strasząc Łukaszenkę opozycją czy jej prorosyjską częścią, traktuje ją instrumentalnie. Choć pewnie nie wyklucza zainstalowania na Białorusi „swojego” prezydenta, który nie będzie miał imienia rosyjskich carów: Aleksander...

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19 SPORT



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





MISTRZ NAD MISTRZE
GIORGETTO GIUGIARO \ Włoski projektant (82 l.), głównie samochodów wielu marek (m.in. Audi, Fiat, Volkswagen, Mazda, Seat). W roku 1999 zdobył główną nagrodę w plebiscycie na najlepszego projektanta samochodów XX w.



Nowa generacja golfa: na zewnątrz bez rewolucji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1498
Moc (kW/KM/obr./min)	110 kW/150 KM przy 3500-4000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	250/1500-3000
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	8,5
Prędkość maksymalna (km/h)	224
Zużycie paliwa wg producenta (średnie, l/km)	6/100
Masa własna/dopuszczalna masa całkowita (kg)	1380/1880
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4396/1789/1491
Pojemność bagażnika (l)	381-1237
Cena auta (wersja pięciodrzwiowa) od:	56 490 zł (1,0 TSI 115 KM Trendline Promocja)
Cena auta testowego:	141 580 zł

Wposażenie m.in.: 7 poduszek, klima aut. trzystrefowa, ABS, system multimedialny, ESP, nawigacja, DSG, czujniki deszczu, czujniki i kamera cofania

MOTORYZACJA \ Volkswagen Golf Style 1.5 TSI EVO DSG 150 KM

Mniej w mieście niż w trasie

Igor Szczęsnowicz

Jaki jest przepis na rynkowy sukces w branży samochodowej? To proste – trzeba produkować auta i niech one nazywają się volkswagen golf. Debiut każdej kolejnej generacji tego kompaktu jest wydarzeniem podobnym do premiery nowego filmu o przygodach Jamesa Bonda. Ósmy już golf wyznacza nowe trendy, jeśli chodzi o rozwiązania techniczne w tej klasie.

Testowaliśmy 150-konną benzynową wersję z dodatkowym elektrycznym silnikiem, który robi z tego auta tzw. miękką hybrydę. Elektryczny napęd wspomaga auto podczas jazdy miejskiej i stania w korkach. Efekt? To chyba pierwszy z testowanych przez nas samochodów, w którym producent deklaruje mniejsze spalanie w mieście (4,1 litra na 100 km) niż na trasie (ok. 6

\\ **Nowa generacja volkswagena golfa to auto lepsze od poprzedniego wcielenia, bardzo innowacyjne i wciąż w zaawansowanych technicznie i silnikowo wersjach bardzo drogie** //

litrów/100 km)! Rzeczywiście, to działa. Podczas stania na światłach czy wolnego poruszania się do przodu auto zadowala się tylko elektrycznym silnikiem – całkowicie bezobsługowym, ładowanym podczas jazdy przez silnik benzynowy. Co więcej, elektryka również dodaje autu mocy podczas jazdy autostradowej – przyspieszenie od 0 do 100 km

na godzinę w niecałe dwieście sekund i maksymalna prędkość 224 km/h to bardzo dobre rezultaty, biorąc pod uwagę niecałe półtora litra objętości silnika.

Z zewnątrz zmiany generacyjne są bardzo dyskretne – nieco bardziej dynamiczny pas przedni, oznaczenie wersji na tylnej klapie, fantazyjne alufelgi. Za to w środku rewolucja – zupełnie nowy ekran komputera o dosyć skomplikowanej obsłudze – aby nauczyć się wykorzystywania jego funkcji, trzeba poświęcić parę minut na studiowanie książki obsługi. Do tego zupełnie nowy kształt dźwigniki automatycznej skrzyni biegów. Dosyć trudno ją dostrzec, ale za to jej obsługa nie nastrocza żadnych trudności. Obrazu dopełniają bardzo wygodne fotele i znakomite wyposażenie. Trudno, żeby nie było znakomite – w aucie za przeszło 140 tys. zł. Drogo, ale warto.



Rewolucyjne nowe wnętrze



Niezbyt duży bagażnik o regularnych kształtach



REKLAMA

PŁYN DO DEZYNFEKЦИИ RĄK

zawiera aż **80% alkoholu**

TRISEPT MAX

Bezpieczeństwo każdego dnia

– w miejscu publicznym, pracy i domu.

Skutecznie likwiduje wirusy, bakterie i grzyby.

Produktów biobójczych należy używać z zachowaniem środków ostrożności.

Przed każdym użyciem należy przeczytać etykietę i informacje dotyczące produktu.

TRI/501/07/05/2020

TZ+



fot. mat. pras./d

„JULIE I JULIA” \ Julie Powell (Amy Adams) to niespełniona pisarka. Pewnego dnia, chcąc coś zmienić w swoim życiu, wpada na pomysł, by w ciągu roku wykorzystać 524 przepisy z legendarnej książki kucharskiej Julii Child (Meryl Streep).

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ta jedyna (39) - serial 09:15 Ranczo (77) - serial 10:15 Komisarz Alex (132) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (113) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 To się oplaca 13:00 Natura w Jedynce 14:00 Elif (791) - serial	06:50 Bądźmy razem w domu 08:00 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl (216) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2272) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (258) - serial 14:05 Czarne chmury (3) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (96) - serial	05:45 Mango - telezakupy 07:00 Wstajesz i wiesz 09:05 Szpital (598) - serial 10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:05 Detektywi (633) - serial 11:40 Detektywi (634) - serial 12:15 Ukryta prawda (864) - serial 13:15 Szpital (599) - serial 14:15 Detektywi (635) - serial 14:50 Detektywi (636) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (865) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:20 Milionerzy - teleturniej 21:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	05:25 Telezakupy TV 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (631) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (632) - serial 09:45 Sekrety rodziny (116) - serial 10:45 Dlaczego ja? (943) - serial 11:45 Gliniarze (262) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (763) - serial 14:45 Dlaczego ja? (713) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (194) - serial 17:45 Sekrety rodziny (164) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Serce nie służy - film obyczajowy, Polska 2018. Związki ludzi, którzy przestali wierzyć w miłość, choć w głębi duszy właśnie na takie prawdziwe uczucie czekają.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Republika na wakacje! 09:40 Telezakupy 09:55 Wolne głosy - popołudnie 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Pilnujmy Polski! 12:25 Telezakupy 12:40 Republika na wakacje! 13:50 Telezakupy 14:05 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flasz 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Grunt to droga. Camino to pokora 09:00 Na zdrowie 09:30 Regał 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzną 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 12:50 Łaska niepojęta 13:30 Msza święta 14:30 Apokryfy 15:25 Petra - tajemnicze miasto 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Duszpasterz 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Fryderyk Chopin i jego muzyka 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Katedra w Chartres - święta geometria 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (232) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Uśmiech losu (26) - serial 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 La Bandida (42) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Sekundy, które zmieniły życie 22:50 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:30 Magazyn kryminalny 997 00:20 Tylko jedno spojrzenie (4) - serial 01:30 Przysięga (11) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Wież miłości (365) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Rodzinka.pl (217) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2272) - serial 20:10 Filmowe czwartki: Julie i Julia - film biograficzny, USA 2009. 22:20 Miliardowy okup - thriller, Wielka Brytania 2016 00:20 Robocop - film SF, USA 1987, wyk. Peter Weller, Nancy Allen 02:10 Midnight Sun (2) - serial 03:20 Art Noc: Tie Break - koncert	22:00 Legendy ringu - komedia, USA 2013 00:20 Bodyguard - dramat sensacyjny, USA 1992. Frank Farmer dostaje zlecenie ochrony przesładowanej anonimowymi pogrozkami piosenkarki Rachell Marron. Mimo początkowej niechęci rodzi się między nimi uczucie. 03:00 Uwaga!	22:05 Ojciec panny młodej 2 - komedia, USA 1995 00:20 Jednostka 19 (1) - serial 01:20 Jednostka 19 (2) - serial		
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



JUŻ W WEEKENDOWYM WYDANIU „CODZIENNEJ”

ŚPIEWNIK PIĘŚNI PATRIOTYCZNYCH!



ŚPIEWNIK

PIOSENEK I PIĘŚNI PATRIOTYCZNYCH

NAJPIĘKNIEJSZE POLSKIE UTWORY PRZYGOTOWANE
Z OKAZJI 100. ROCZNICY ZWYCIĘSKIEJ BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 ROKU

Gazeta
Polska
codziennie

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



Czwartek
13/08/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYPOCZYNEK WZRASTA LICZBA UTONIEĆ

Pamiętajmy o bezpieczeństwie nad wodą!

Dolnośląscy policjanci wielokrotnie przeprowadzali akcje prewencyjne, instruując młodzież, jak należy zachowywać się nad wodą
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Mimo wielu apeli służb dotyczących odpowiedzialnego zachowania nad wodą nadal dochodzi do utonień. W ostatni weekend utonęło 20 osób.

Janusz Wolniak

Na szczęście są też dobre wiadomości. W minionym tygodniu policjanci z komisariatu wodnego we Wrocławiu uratowali tonącą w Odrze kobietę. Mundurowi udzieliłi jej pierwszej pomocy przedmedycznej, dzięki której odzyskała funkcje życiowe i zaczęła się komunikować. Na miejsce przybyły też WOPR i jednostka ratowniczo-gaśnicza z Wrocławia, które pomogły w przetransportowaniu kobiety na brzeg. Została ona potem przekazana zespołowi pogotowia ratunkowego wezwanego na miejsce.

Policja cały czas prowadzi działania prewencyjne. Dzielnicowi z Komendy Powiatowej Policji w Oławie na terenie basenów zewnętrznych Term Jakuba przeprowadzili działania profilaktyczne w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo... nad wodą”. Głównym

\\ Nad wodą dzieci powinny przebywać tylko pod nadzorem rodziców bądź opiekunów. Warto nauczyć je pływać oraz przekazać podstawowe zasady zachowania w sytuacjach niebezpiecznych //

celem spotkania funkcjonariuszy z osobami korzystającymi z kąpieliska było przypomnienie najważniejszych zasad bezpiecznego wypoczynku nad wodą, a także zasad bezpieczeństwa dotyczących najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Policjanci przeprowadzili wśród wypoczywających akcję informacyjno-edu-

kacyjną, wręczając wszystkim opiekunom i dzieciom broszury. Wśród najmłodszych przeprowadzili konkurs z nagrodami z zakresu znajomości regulaminu kąpielisk i obowiązujących na nich oznaczeń.

Przypomnijmy kilka zasad bezpiecznego zachowania nad wodą. Przede wszystkim należy pływać tylko w miejscach dozwolonych i strzeżonych. Nie wolno wchodzić do wody osobom zażywającym leki psychotropowe, antybiotyki ani po spożyciu alkoholu. Nie wolno wskakiwać do wody nieznanej ani dopuszczać do opalania się na wodzie. Należy umiejętnie i właściwie korzystać ze sprzętu pływającego. Nad wodą dzieci powinny przebywać tylko pod nadzorem rodziców bądź opiekunów. Warto nauczyć je pływać oraz przekazać podstawowe zasady zachowania w sytuacjach niebezpiecznych.

(mat. pras. KWP)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Policja ostrzega seniorów

Na terenie Dolnego Śląska wciąż dochodzi do oszustw metodami „na wnuczka” i „na policjanta”. W ostatnim czasie coraz więcej przestępców przekonuje seniorów, że ich oszczędności na koncie bankowym są zagrożone i należy je jak najszybciej wypłacić. Część starszych ludzi w to wierzy i wypłaca pieniądze z konta. Następnie przekazuje je tzw. kurierowi, który podaje wcześniej ustalone hasło, albo pozostawiają pieniądze

w ustronnym miejscu. Pamiętajmy, że żadna instytucja państwowa nie wysłała po pieniądze swojego kuriera, nie stosuje się tzw. haseł umownych, nie nakazuje się zostawiać pieniędzy gdziekolwiek ani wypłacać oszczędności z konta. Policjanci apelują do seniorów o zachowanie rozsądku i rozwagi w kontaktach z osobami, co do których intencji nie mają pewności.

(jw, KWP)



fot. Pixabay/d



WAKACYJNE REMONTY W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH

ŚWIDNICA \ W przedszkolach i szkołach prowadzonych przez Świdnicę przeprowadzane są częściowe remonty, których łączny koszt wynosi ponad 1,7 mln zł. W Szkole Podstawowej nr 1 zaplanowano podłączenie nowej sieci internetowej, naprawę dachu, remont systemu alarmowego, montaż domofonów i remont placu zabaw. Część prac wykonywana będzie także jesienią.

fol. mat. pras./d

WAŁBRZYCH

Pomysły na rozwój miasta



Stara Kopalnia w Wałbrzychu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jak informują władze Wałbrzycha, trwają wytyczone prace nad przygotowaniem Planu Rozwoju Lokalnego i Planu Rozwoju Instytucjonalnego Wałbrzycha na lata 2020–2025. Po wypracowaniu analizy SWOT, wizji oraz celów strategicznych miasta nastąpi zebranie pomysłów na projekty, które przyczynią się do rozwoju lokalnego oraz instytucjonalnego Wałbrzycha. Projekty mogą być inwestycyjne lub nieinwestycyjne (m.in. opracowanie dokumentacji, analiz, diagnoz i strategii, szkolenia, doradztwo, koszty wynagrodzeń, koszty bieżące, itd.). Łącznie na działania miasto przeznaczy 10 mln euro (6 mln

euro na projekty inwestycyjne i 4 mln euro na nieinwestycyjne). Nie są określone maksymalne ani minimalne wartości zgłaszanych projektów. Wszystkie zgłoszenia zostaną poddane ocenie pod względem zgodności z przyjętymi celami rozwoju miasta oraz kryteriami wyboru w Programie Rozwój Lokalny (fundusze norweskie). Preferowane są projekty partnerskie. Pozytywna ocena pozwoli na podjęcie dalszych kroków służących dopracowaniu pomysłów. Propozycje przedsięwzięć można zgłaszać do 21 sierpnia 2020 r.

(jw. UMW)

MIĘDZYBÓRZ

Zbadają ponad stu pracowników fabryki

Blisko 130 pracowników fabryki mebli w Międzybórz zostanie przebadanych na obecność koronawirusa. Decyzję o przeprowadzeniu testów podjęto po tym, jak potwierdzono zakażenie u trzech zatrudnionych.

Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Oleśnicy Urszula Kozioł poinformowała, że łącznie przebadanych zostanie 127 pracowników fabryki, w tym 32 z powiatu ostrowskiego, pięciu z powiatu ostrzeszowskiego i jeden z powiatu wrocławskiego. „Są to pracownicy z dwóch wydziałów montażu i wydziału maszynowego, które są obecnie zamknięte” – przekazała. Wymazy będą pobierane w zorganizowanych punktach drive-thru na parkingu przy za-

kładzie. Wyniki powinny być znane w ciągu dwóch dni od momentu pobrania wymazów. Do tej pory wśród pracowników fabryki potwierdzono trzy przypadki COVID-19. Jeden z zakażonych pracowników z powiatu ostrzeszowskiego zmarł. Mężczyzna nie miał chorób współistniejących. Dyrektor poinformowała, że obecnie 238 osób – pracowników firmy i członków ich rodzin – przebywa na kwarantannie.

(PAP)



WYWIAD

Nie możemy się odciąć od naszych korzeni

O znaczeniu Bitwy Warszawskiej i obronie Lwowa w sierpniu 1920 r. mówi historyk PIOTR GALIK w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Dlaczego Bitwa Warszawska i obrona Lwowa były tak istotne dla przebiegu wojny polsko-bolszewickiej?

Można by o tym opowiadać godzinami. I po wielu latach milczenia o tym, co się wtedy stało, musimy mówić jak najczęściej. Bez tamtych wydarzeń i tamtych bohaterów losy Polski, losy Europy, a może i losy świata, ułożyłyby się zupełnie inaczej. Znakomity plan naszych ówczesnych oficerów dowodzonych przez marsz. Józefa Piłsudskiego uchronił Warszawę przed bolszewicką nawałą armii gen. Michaiła Tuchaczewskiego, a niezwykle poświęcenie dosłownie garstki – ok. 350 żołnierzy i oficerów – lwowskich ochotników, którzy walczyli do ostatniej kropli krwi na stacji kolejowej Zadwórze, oddalonej 30 km od miasta, z Armią Konną Budionnego, uchroniło nas przed nadchodzącą klęską.

Dzisiaj często zapomina się o tym, co było potem.

Tak. To wszystko składa się w cykl pięknych zdarzeń, z których tylko początek utkwił w naszej pamięci. Skuteczna obrona Radzymina, Cud nad Wisłą, czyli udana kontrofensywa znad Wieprza, i rozbicie armii Tuchaczewskiego to było dopiero odwrócenie losów wojny i moment, w którym – mówiąc językiem tamtych czasów – uciekliśmy grabarzowi spod łopaty, ale do rozstrzygnięcia było jeszcze daleko. Wtedy dopiero wyrównały się szanse. Wielka szkoda, że nie pamięta się nie tylko o Zadwórze, bo była to kiedyś ogólnopolska legenda, którą wielu potomków lwowian wciąż ma gdzieś w głębi serca, opowiadając o tym często z nabożną czcią, ale zapomina się też o bitwie komarowskiej, o której mówi się, że była to ostatnia konna bitwa w dziejach Europy. Trzeba jeszcze wspomnieć

o wrześniowej bitwie nad Niemnem, kiedy to wojna rozstrzygnęła się na korzyść Polski, a bolszewicy byli zmuszeni opuścić nasze etniczne ziemie i wystąpić o rozejm.

Czy gdybyśmy tę wojnę przegrali, mówilibyśmy dziś o polsku?

Dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że była to jedna z tych wojen, które zaważyły na losie naszego narodu. Gdybyśmy przegrali, to być może gdzieś tam, w jakichś zaułkach, starsi ludzie jeszcze by mówili między sobą po polsku, ale przypuszczam, że kulturowo podzieliłibyśmy los Białorusinów czy Ukraińców, z których znaczna część mówi na co dzień w języku rosyjskim, a nie w swoich językach etnicznych. Skończyłoby się też, tak jak w Rosji Sowieckiej, pogromem tych warstw społecznych, które uznane były za nieprzydatne w nowej



ODDANO HOŁD GEN. ŁĄCZYŃSKIEMU

PAMIĘĆ \ Z okazji 200. rocznicy śmierci gen. Józefa Benedykta Łączyńskiego, uczestnika insurekcji kościuszkowskiej, żołnierza Legionów Polskich u boku wojsk napoleońskich i generała Księstwa Warszawskiego, wicewojewoda złożył kwiaty na jego grobie.

fot. DUW/d



STYPENDIA ARTYSTYCZNE

WAŁBRZYCH \ Termin składania wniosków o przyznanie stypendiów na 2021 r. upływa z końcem sierpnia br. Wnioski poparte co najmniej jedną rekomendacją od opiekuna artystycznego należy składać w zamkniętej i opisanej kopercie przy ul. Sienkiewicza 6-8.

fot. mat. pras/d



Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Semper fidelis”, drugi z prawej Piotr Galik | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

koncepcji ustrojowej tego państwa. Nie tylko ziemianie, ale też mieszczenie, inteligencja i chłopci posiadający własne gospodarstwa rolne kończyli by swoje życie w gułagach albo na syberyjskiej zsyłce.

Wielu z nas, tutaj we Wrocławiu czy na Dolnym Śląsku, jest potomkami bohaterów tamtych wydarzeń. Jak powinniśmy czcić ich pamięć?

Przede wszystkim pamiętać, czego dokonali! Bardzo mnie cieszy, że w wielu często małych miejscowościach powstały oddolne inicjatywy i stowarzyszenia społeczne, które w latach naszego wielkiego jubileuszu 2018–2020 wybudowały większe czy mniejsze pomniki, wmurowały liczne tablice pamiątkowe. I to właśnie jest wspaniała inicjatywa. Przy kilku takich uroczystościach mieliśmy zaszczyt asystować w historycznych mundurach i były to dla nas chwile wielkiego wzruszenia i ogromnej radości. Mam nadzieję, że powstaną kolejne obiekty czy tzw. kotwice pamięci, bo jest to niezmiernie ważne.

Reprezentuje Pan jedną z grup rekonstrukcyjnych nawiązującą do tamtych wydarzeń. Jak się na Państwa patrzy, to obrazy sprzed 100 lat stają przed oczami jak żywe...

**\\ Miejmy nadzieję, że czekają nas spokojniejsze czasy i że nie będzie trzeba już więcej przelewać krwi za ojczyznę, ale musimy pamiętać, że zawsze trzeba dla niej pracować, kształcić się i nieraz poświęcać osobiste korzyści dla wspólnego dobra. Tego nam najbardziej dzisiaj brakuje **

Staramy się! Niestety nie możemy dopracować jednego aspektu – nasi pradziadowie i dziadowie byli wtedy młodzi. Nasze grupy stanowią w większości osoby w średnim wieku i starsze. I to jest ta niezgodność historyczna, z którą ciężko nam walczyć. Ale dbamy o to, aby nasze mundury i sprzęt były jak najbardziej podobne. W ten sposób również oddajemy hołd naszym przodkom i kultywujemy pa-

mięć o nich. Pomagamy dzisiejszemu społeczeństwu wyobrazić sobie, jak wyglądali ci ludzie, opowiadamy o tamtych czasach i tłumaczymy, jak przebiegała ówczesna wojna. Zawsze spotyka się to z ogromnym zainteresowaniem, szkoda tylko, że mamy tak niewielu młodych ochotników. Trudno nam konkurować z internetem.

Te 100 lat dzielące nas od wydarzeń pod Radzyminem, Lwowem czy Niemnem to dużo czy mało?

No cóż, to był przede wszystkim najbardziej burzliwy czas naszych ponad 1000-letnich dziejów – pełen chwały, ale też krwi i nieszczęścia. Miejmy nadzieję, że czekają nas spokojniejsze czasy i że nie będzie trzeba już więcej przelewać krwi za ojczyznę, ale musimy pamiętać, że zawsze trzeba dla niej pracować, kształcić się i nieraz poświęcać osobiste korzyści dla wspólnego dobra. Tego nam najbardziej dzisiaj brakuje. Pamiętajmy też o naszych przodkach, bo jeśli odetniemy korzenie to po prostu zwiędniemy. Mam też nadzieję, że nadchodzący w 2025 r. jubileusz „Korony polskiej” będzie w tej kwestii odpowiednio zagospodarowany. Póki co świętujemy, tak godnie, jak możemy wielki triumf sprzed 100 lat, bo to powód do naszej wielkiej dumy i radości!

O TYM I OWYM

HISTORIA

Obchody 100-lecia Bitwy Warszawskiej w Lubaniu

OBCHODY 100-LECIA BITWY WARSZAWSKIEJ 1920-2020

PROGRAM OBCHODÓW:

15.08.2020 r.
godz. 11:15

- Msza święta w intencji Ojczyzny w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Jakuba w Lubaniu

godz. 15:00 - 19:00

- Piknik Rodzinny na lubańskim rynku**
- Występy zespołów folklorystycznych oraz wokalistów Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu
- Akcja „Bezpieczne Wakacje” z Ośrodkiem Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu i Komenda Powiatowa Policji w Lubaniu

15 i 16 sierpnia Lubań zaprasza na obchody 100-lecia Bitwy Warszawskiej. W sobotę o godz. 11.15 odprawiona zostanie msza św. w intencji ojczyzny w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Jakuba w Lubaniu. Od 15 do 19 zaplanowano piknik rodzinny na lubańskim rynku, który uświetnią występy zespołów folklorystycznych oraz wokalistów Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu, a także akcja „Bezpieczne wakacje” organizowana we współpracy z Ośrodkiem Szkoleń Specjalistycznych

Straży Granicznej w Lubaniu i Komendą Powiatową Policji w Lubaniu. Ponadto będzie wiele atrakcji dla najmłodszych: dmuchańce i animacje, gry oraz konkursy z nagrodami. W niedzielę o godz. 16 odbędzie się koncert „W setną rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920” w wykonaniu Lubańskiej Orkiestry Reprezentacyjnej i solistów w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu. Ponadto nastąpi otwarcie okolicznościowej wystawy „Bitwa Warszawska. Stulecie zwycięstwa” w Miejskim Domu Kultury w Lubaniu.

FILM

Kino na leżakach

1920 BITWA WARSZAWSKA

15 Sierpnia, godzina 20:30, plac Magistracki

Z okazji setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej organizatorzy zapraszają na pl. Magistracki na projekcję filmu poświęconego temu wydarzeniu. „Bitwa Warszawska” to wielki fresk historyczny o jednej z najważniejszych bitew w dziejach świata. Za kamerą stanął Jerzy Hoffman, nominowany do Oscara mistrz wielkich widowisk historycznych. Akcja rozpoczyna się w Warszawie w 1920 r. Jan (Borys Szczygłowski), poeta i kawalerzysta, po otrzymaniu rozkazu wyjazdu na front polsko-bolszewicki oświadcza się swojej narzeczonej Oli (Natasza Urbanska), aktorce teatru rewiewego. Ślubu udziela młodym

ks. Ignacy Skorupka (Łukasz Garlicki). Podczas walk Jan trafia do niewoli. Jego los leży w rękach czekisty Bykowskiego (Adam Ferency), który ucieleśnia okrutne oblicze bolszewickiej rewolucji. Historia znajdzie finał w wielkiej bitwie, która na zawsze odmieni nie tylko losy Jana i Oli, ale też całe dwudziestowieczne Europy. Obok bohaterów fikcyjnych na ekranie pojawiają się także postacie historyczne: marsz. Józef Piłsudski (Daniel Olbrychski), gen. Tadeusz Rozwadowski (Marian Dziędziel), płk Wieniawa-Długoszowski (Bogusław Linda), a także Włodzimierz Lenin i Józef Stalin.



MIEDZIOWE GRAŁY Z PIOTRCOVIA

PIŁKA RĘCZNA \ Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin rozegrały drugi sparing w okresie przygotowawczym. Kolejny raz przeciwnikiem była Piotrcovia Piotrków Trybunalski. W pierwszym spotkaniu był remis, ale drugie padło łupem Miedziowych 26:25. Lubiniarki pracowały przede wszystkim nad zgraniem, bo w kadrze pojawiło się kilka nowych zawodniczek.

fot. Zagłębie.lubin.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Zawodnicy Zagłębia Lubin podczas przedsezonowego treningu | fot. Zagłębie.com/d

Co z tym Zagłębiem?

Już wkrótce rozpocznie się sezon 2020/2021 PKO BP Ekstraklasy. Śląsk Wrocław uzupełnił większość luk w składzie, ale ich rywale zza miedzy wciąż szukają nowych zawodników. Z klubu odeszło wielu piłkarzy, a wzmocnień nie widać.

Dawid Paluch

Do tej pory z kadry Zagłębia Lubin zniknęło 11 nazwisk. W ich miejsce sprowadzono zaledwie trzech piłkarzy – pomocnika Jakuba Żubrowskiego oraz bocznych obrońców Mateusza Bartolewskiego i Jakuba Wójcickiego. Pozyskano więc kolejno spadkowicza z ekstraklasy, zawodnika III ligi i 32-latkę, który nie miał pewnego miejsca w składzie słabej Jagiellonii. Trudno uznać te transfery za duże wzmocnienia. Oczywiście Żubrowski pokazywał, że stać go na bycie czołowym środkowym pomocnikiem w naszej lidze, ale w ostatnich dwóch latach zdecydowanie spuścił z tonu i prezentował się gorzej. Bartolewski ma dopiero 22 lata, co daje nadzieję na rozwój. Wójcicki przez kilka ostatnich lat wyrobił sobie renomę solidnego ligowca, który raczej nie schodzi poniżej pewnego poziomu. Jednak czy jest piłkarzem, który będzie w stanie wejść na miejsce Alana Czerwińskiego, jednego z trzech najlepszych piłkarzy Zagłębia w poprzednim sezonie? Można mieć wątpliwości.

Po zakończeniu sezonu pisaliśmy, że Zagłębie zanotowało tak rozczarowujący sezon przez

blok defensywny. Jedynym jasnym punktem był Czerwiński, którego nie ma już w składzie. Najgorzej prezentował się środek obrony, ale dotychczas do drużyny Miedziowych sprowadzono zaledwie dwóch bocznych obrońców. Wydawało się, że szansę na środek może dostać któryś z młodych wychowanków akademii, np. Michał Bogacz. Już jednak wiemy, że 19-letni obrońca odszedł do Motoru Lublin. W kręgu zainteresowań lubińskiego klubu jest też Lorenzo Šimić. Chorwacki defensor jest piłkarzem Sampdorii Genua, ale odkąd dołączył do Sampy w 2017 r., był czterokrotnie wypożyczany kolejno do Empoli, SPAL, Rijeki i Dunajskiej Stredy. Żaden z tych klubów nie zabiegał o wykupienie piłkarza, co też dużo mówi o jego postawie. Poza tym problemem byłaby kwota odstępnego, bo Sampdoria zapłaciła za niego 1,5 mln euro. Dziś mówi się, że włoski klub chciałby ok. 1/3 tej kwoty. Trudno jednak o takie pieniądze w Zagłębiu, bo na 11 zawodnikach, którzy odeszli z Lubina, klub zarobił dokładnie 0 zł.

3
tytu
zawodników
dołączyło
do Zagłębia

PIŁKA NOŻNA

Chrobry rozpoczął treningi

Już w niedzielę piłkarze Chrobrego Głogów zmierzą się z obrońcą tytułu w ramach Pucharu Polski. Głogowianie zaczęli treningi we wtorek, a dzisiaj mają rozegrać wewnętrzny sparing. W klubie nie ma aż siedmiu zawodników, którzy odeszli do innych klubów. Z drużyną trenuje tylko jeden nowo pozyskany piłkarz Patryk Bryła. Mecz z Cracovią rozpocznie się w niedzielę o godz. 17.30 na stadionie w Głogowie. Inauguracja Fortuna 1. Ligi dwa tygodnie później.

Śląsk wszczął postępowanie wobec piłkarzy

Wczoraj informowaliśmy o złamaniu regulaminu sanitarnego przez dwóch zawodników Śląska Wrocław. Po informacjach prasowych klub wydał oświadczenie, w którym poinformował o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec piłkarzy. Zawodnicy zostali też odsunięci od treningów z drużyną. Śląsk poinformował, że w poniedziałek wszyscy w klubie przeszli testy na obecność koronawirusa i dały one wynik negatywny. Odsunięci od treningów zawodnicy przejdą ponowne testy.

PIŁKA NOŻNA

Kolejne wzmocnienie Miedzi

Miedź Legnica działa bardzo aktywnie na rynku transferowym. Po zakontraktowaniu Adriana Petka i przedłużeniu kontraktu z Joannem Romanem dolnośląski klub sprowadził dwóch następnych zawodników. Do Miedzi dołączyli pomocnik Damian Tront i bramkarz Jędrzej Grobelny.

Tront to 25-letni środkowy pomocnik. Przez ostatnie kilka lat reprezentował barwy GKS Jastrzębie. W poprzednim sezonie zdobył cztery bramki i zanotował cztery asysty w 31 ligowych meczach. Zawodnik ten może grać zarówno jako defensywny, jak i ofensywny pomocnik. – Damian Tront jest bardzo uniwersalnym zawodnikiem. Nie sprawiają mu problemu występy na pozycjach w środku pola. Na boisku wykonuje ogromną, często niedocenianą robotę w defensywie, pracuje za dwóch czy trzech – opisał nowego zawodnika trener Miedzi Jarosław Skrobacz. Drugim nowo pozyskanym zawodnikiem jest bramkarz Pogon Szczecin. 19-letni Jędrzej Grobelny został wypożyczony na najbliższy sezon do Miedzi. – Przyszedłem tu grać. Będę walczył o miejsce w składzie. Chciałbym zająć z Miedzią jak najwyższe miejsce w lidze, by wywalczyć sportowy awans – skomentował podpisanie umowy Grobelny. (dp)

fot. Miedźlegnica.eu/d

Czwartek
13/08/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

**Program obchodów stulecia
Bitwy Warszawskiej
w Ossowie rozpoczyna
się 13 sierpnia mszą św.
w kościele Matki Bożej
Częstochowskiej
w Wołominie w intencji
poległych w Bitwie
Warszawskiej 1920 r.**

OBCHODY 100 LECIE BITWY WARSZAWSKIEJ

Wielkie świętowanie zwycięstwa

Jak co roku oprócz oficjalnych uroczystości zaplanowano wiele wydarzeń o mniej formalnym charakterze | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Dziś w Ossowie odbędą się pierwsze uroczystości związane z obchodami setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej. Obchody stulecia Cudu nad Wisłą mają miejsce na całym Mazowszu. Wiele z nich ma charakter patriotycznych pikników i zlotów, na które warto wybrać się całą rodziną.

Jarosław Molga

Program obchodów stulecia Bitwy Warszawskiej w Ossowie rozpoczyna 13 sierpnia msza św. w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie w intencji poległych w Bitwie Warszawskiej 1920 r. O godz. 19 rozpocznie się koncert „W duchu Niepodległej” inaugurujący obchody w powiecie wołomińskim. Na piątek zaplanowano mszę św. polową przy krzyżu upamiętniającym bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki w Ossowie oraz uroczystości przy Samorządowej Instytucji Kultury w Gminie Wołomin (Ossów, ul. Materewicza 148). O godz. 21 wygłoszony zostanie apel poległych i nastąpi złożenie wieńców przy krzyżu upamiętniającym ks. Skorupkę.

W sobotę 15 sierpnia poranne uroczystości rozpoczną się

modlitwą i złożeniem kwiatów przy krzyżu upamiętniającym ks. Skorupkę. Na godz. 9.30 zaplanowano uroczystą mszę św. na terenie cmentarza Bohaterów 1920 r. w Ossowie, której przewodniczyć będzie abp Stanisław Gądecki. O godz. 11.15 wygłoszony zostanie apel poległych i nastąpi złożenie wieńców na cmentarzu.

W Warszawie główne uroczystości będą miały miejsce na pl. Piłsudskiego, ale oficjalnym obchodom towarzyszy wiele innych wydarzeń. Na warszawskiej Woli od wczoraj trwa trzydniowy piknik patriotyczny. Wśród atrakcji nie zabraknie replik pojazdów używanych przez Wojsko Polskie w trakcie potyczki. Obok urzędu dzielnicy zaparkują: pancerne Jeffrey Poplavko „Wnuk”, TFC inżyniera Tańskiego czy ciężarówka WHITE, do której będzie można wejść i poczuć się jak jej kierowca. Równolegle do

wystawy militariów odbywały się będą warsztaty w formie gry miejskiej „Zostań ochotnikiem 1920 r.”. Przy wejściu na piknik ustawiony zostanie punkt meldunkowy, w którym wydawane będą karty mobilizacyjne Armii Hallera. Z taką kartą uczestnik zabawy będzie mógł się poczuć jak prawdziwy rekrut: spróbuje prac ręcznych, produkując kotyliony na epokowych i działających maszynach z 1918 r.

Dziś piknik będzie odbywał się od godz. 10 do godz. 20, a w piątek rozpocznie się godzinę wcześniej i zakończy o godz. 14 wymarszem ochotników na Bitwę Warszawską. Na sygnał z broni palnej rekonstruktorzy wymaszerują z pikniku przez al. „Solidarności” do skrzyżowania z ul. Żelazną, gdzie zawrócą w kierunku skrzyżowania z al. Jana Pawła II. Stamtąd wrócą na piknik, by zakończyć imprezę.

KALENDARIUM POWSTANIA

13 sierpnia 1944 r.

Czarna niedziela na Starówce. Po południu żołnierze baonu „Gustaw” wprowadzają w ul. Podwale porzucony niemiecki pojazd specjalny SdKfz 301 Ausf. C Schwere Laufungstrager B-IV. Nie wiedzą, że jest to pułapka wypełniona materiałem wybuchowym i wyposażona w czasowy zapalnik. O godz. 19 pojazd wybucha na ul. Kilińskiego, powodując masakrę wśród zgromadzonych powstańców i ludności cywilnej. Ginie ponad 300 osób, jest wielu rannych, wśród nich gen. „Bór”. Wieczorem powstańcy przeprowadzają nieudane natarcie na Hale Mirowskie w celu

przywrócenia połączenia Śródmieścia ze Starówką. Oddziały powstańcze przeprowadzają atak w Dolinie Szwajcarskiej i zajmują budynek przy Koszykowej 18. W parku Skaryszewskim rozbija się jeden z brytyjskich samolotów dokonujący zrzutów. Ginie sześciu członków załogi. Niemcy ustawiają ciężki moździerz typu Karl koło kościoła Bernardynów na Czerniakowie. W kinie Palladium na ul. Złotej odbywa się pierwszy pokaz Powstańczej Kroniki Filmowej.

.....
(oprac. jm)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak informował wczoraj urząd wojewódzki, w szpitalach na Mazowszu hospitalizowanych jest 527 osób. Kwarantanną objętych jest 21 249 osób, nadzorem epidemiologicznym 1751 osób, a izolacją 1271 osób. Potwierdzono 7373 przypadki zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 wynosi 391. Wydrowiało 4287 osób.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

WOJEWÓDZKI SĄD ADMINISTRACYJNY

Reprywatyzacja znów na wokandzie

Po przerwie spowodowanej koronawirusem Wojewódzki Sąd Administracyjny zacznie rozpatrywać skargi stołecznego ratusza na decyzje komisji weryfikacyjnej ds. reprywatyzacji. Wczoraj WSA zajął się odwołaniem od decyzji o uchyleniu odszkodowania za nieruchomość przy ul. Borzymowskich. We wrześniu rozpatrzy kolejne.

Jarosław Molga

Z uwagi na ograniczoną pracę sądów podczas epidemii Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wstrzymał m.in. rozpatrywanie odwołań od decyzji komisji weryfikacyjnej. Chodzi o decyzje komisji w sprawach uchylenia rozstrzygnięć reprywatyzacyjnych oraz związanych z dochodzeniem odszkodowań i zadośćuczynień przez lokatorów pokrzywdzonych reprywatyzacją. Ostatnie wyroki w tych sprawach sąd wydał w lutym.

Wczoraj sąd ten po raz pierwszy od czasu odmrożenia pracy sądów zajął się skargą na de-

cyzję komisji weryfikacyjnej. Chodzi o rozstrzygnięcie komisji z kwietnia 2019 r., w którym organ ten uchylił decyzję ratusza o przyznaniu 3 mln zł odszkodowania za nieruchomość przy ul. Borzymowskiej. Po odszkodowaniu zgłosił się wówczas znany adwokat Robert N., oskarżony w procesie dotyczącym tzw. afery reprywatyzacyjnej. Od decyzji komisji do sądu administracyjnego odwołał się warszawski magistrat.

Przewodniczący komisji weryfikacyjnej Sebastian Kaleta odnosząc się do spraw nieruchomości przy ul. Borzymowskiej, podkreślił, że dotyczą one wypłat kilkudziesięciu milionów złotych za roszczenia

W sprawach dotyczących nieruchomości miasto skarży decyzje komisji wspólnie z beneficjentami reprywatyzacji – mówi Sebastian Kaleta

wykupione przez najbliższych Roberta N. Według śledczych wypłacie tych odszkodowań towarzyszyły gigantyczne łapówki. – Komisja ustaliła, że w postępowaniu reprywatyzacyjnym były poważne błędy, jeśli chodzi o działkę objętą odszkodowaniem i status tych roszczeń. Spodziewamy się, że sąd utrzyma w mocy decyzję komisji. To jest jedna z najbardziej oczywistych spraw – mówił Kaleta.

Trzy kolejne posiedzenia ws. odwołań od decyzji komisji weryfikacyjnej sąd wyznaczył na koniec września. WSA zajmie się wtedy decyzjami komisji dotyczącymi nieruchomości przy Twardej 10, Twardej 8/12, Hożej 25, Hożej 25a i Hożej 23/25.

Według danych komisji jeszcze w czerwcu w WSA toczyły się 382 postępowania z udziałem komisji. Z kolei przed Naczelnym Sądem Administracyjnym – w sprawach, w których WSA w Warszawie uchylił decyzje komisji – komisja złożyła 36 skarg kasacyjnych.

Jak wskazywał niedawno Sebastian Kaleta, w sprawach dotyczących nieruchomości miasto skarży decyzje komisji wspólnie z beneficjentami reprywatyzacji. – Po stronie komisji



nierzadko zgłaszają się ruchy lokatorskie w postępowaniach przed sądami administracyjnymi – przypomniał.

W tym roku WSA uchylił decyzje komisji weryfikacyjnej ws. Puławskiej 137, Kredytowej 6

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną „Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





RUSZA GŁOSOWANIE

SIEDLCE \ Dziś rusza głosowanie w ramach budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy będą wybierali spośród 48 projektów. Czas na oddanie głosu mają do 11 września. Wśród projektów są m.in.: oświetlenie ul. Sobieskiego i muzyczny plac zabaw nad zalewem.

fot. Wikipedia/d



SINICE W ZALEWIE

KĄPIELISKA \ Zalew w Szydłowcu i jezioro So-czewka pod Płockiem zostały zamknięte z powodu pojawienia się w wodzie zakwitów sinic – informuje Główny Inspektorat Sanitarny. Kąpiel w nich może spowodować m.in. wysypkę i zaczerwienienie spojówek.

fot. mat. pras./d



Komisja weryfikacyjna złożyła już 36 skarg kasacyjnych na wyroki WSA, które zapadły wskutek odwołań ratusza | fot. Wikipedia/d

oraz Marszałkowskiej 43, No-wogrodzkiej 6a i Nieborow-skiej 13. Utrzymał natomiast decyzje w sprawach Pięknej 49, Krakowskiego Przed-

mieścia 35 i Mokotowskiej 39. W zeszłym roku WSA uchylił nieprawomocnie kilkanaście innych decyzji komisji weryfi-kacyjnej w sprawach różnych

nieruchomości, natomiast kil-ka utrzymał w mocy. Dotych-czas żadna z tych spraw nie została prawomocnie rozstrzy-gnięta przez NSA.



Janusz Sujecki

KOMENTARZ

Wojna światów trwa

We wtorek szedłem ul. Świętokrzyską w kierunku ronda ONZ. Nad dachami zabytkowych kamienic przy ul. Twar-dej 28 i Ciepłej 3 ujrzałem na-pis widniejący na ścianie blo-ku: „1920. Wojna światów”. Okazało się, że przypadkowo trafiłem na uroczyste odsło-nięcie wielkiego muralu upa-miętniającego 100. rocznicę zwycięstwa Polski nad bol-szewikami. Mecenasem malo-

ks. Skorupki bohomyzy wyma-lowane przez grafficiarzy na-dal szpecą i degradują zabytkowy dom. Problem bazgrołów otaczających tablicę pamiątko-wą na fasadzie Ciepłej 3 poru-szyłem w kwietniu br. (tekst „Deprecjonowanie miejsca pa-mięci narodowej”, GPC nr 96). „Czy w 100. rocznicę śmierci ks. Ignacego Skorupki będzie-my składali kwiaty i zapalali znicze pod tablicą pamiątkową

dynku Ciepła 3. W bieżącym ro-ku były już realizowane prace mające na celu usunięcie szpec-cących graffiti na tym budynku. Budynek jest objęty wzmoczoną kontrolą służb straży miejskiej i policji – oświadczyła 7 sier-pnia rzecznik ratusza Karolina Gałęcka, reagując na moją in-terwencję. Nie wiem, jakie działania podjęto, ale efektów nie wi-dać. Trudno także uwierzyć we

**\\ Nie dajmy sobie wmówić, że bazgroły deprecjonujące i ośmieszające miejsce urodzenia ks. Skorupki to dzieło nieświadomych głupków. Istnienie tablicy pamiątkowej wyklucza taką możliwość **

widła i wystawy zlokalizowa-nej pod blokiem przy ul. Pro-stej 2/14 jest KGHM Polska Miedź. Wybrałem się tego dnia na rondo ONZ, by sprawdzić, czy bazgroły pokrywające par-ter kamienicy przy ul. Cie-płej 3 – miejsca urodzenia bo-hatera wojny polsko-bolsze-wickiej i obrońcy Warszawy ks. Ignacego Skorupki – zostały już usunięte. Niestety trzy dni przed setną rocznicą śmierci

tonącą w bazgrołach?” – pyta-łem. 11 sierpnia. Przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Nardo-wego oraz KGHM złożyli kwia-ty przed tablicą otoczoną graf-iti, ponieważ administratorzy Warszawy od wielu miesięcy nie mogą poradzić sobie z tak skomplikowanym zabiegiem jak zamalowanie bohomazów. Co będzie 14 sierpnia? – Podję-liśmy działania zmierzające do zamalowania bazgrołów na bu-

wzmoczoną kontrolę tego miej-sca, skoro wandalie od lat czu-ją się tam znakomicie i smarują po murach, co zechcą. Nie daj-my sobie wmówić, że bazgroły deprecjonujące i ośmieszające miejsce urodzenia ks. Skorupki to dzieło nieświadomych głup-ków. Istnienie tablicy pamiąt-kowej wyklucza taką możli-wość. Grafficiarze doskonale wiedzą, co czynią. Wojna świa-tów trwa. Zmieniają się tylko metody.

100 LECIE BITWY WARSZAWSKIEJ

Zmiany w komunikacji i organizacji ruchu

W Święto Wojska Polskiego i rocznicę Bitwy Warszawskiej w stolicy czekają nas zmiany w organizacji ruchu i komuni-kacji miejskiej. W związku z ob-chodami Święta Wojska Polskie-go i planowanymi uroczysto-ściami państwowymi na pl. Pił-sudskiego zamknięte zostaną dla ruchu: ul. Królewska (od ul. Marszałkowskiej do ul. Kra-kowskie Przedmieście), pl. Pił-sudskiego i ul. Wierzbowa. Ponadto w godz. 10.20–10.30 na trasie pl. Teatralny – Sena-torska – Miodowa w związku z przemarszem pododdziałów nastąpi krótkotrwałe wstrzy-manie ruchu drogowego. Au-tobusy zostaną skierowane na trasy objazdowe.

Linia 106 w kierunku krań-ca Młynów od skrzyżowania pl. Powstańców Warszawy /Świętokrzyska pojedzie trasą: Świętokrzyska – Marszałkow-ska – Królewska, a w kierunku krańca Browarna od skrzyżo-wania Grzybowska/Królewska /pl. Grzybowski trasą: pl. Grzy-bowski – Twarda – Emilii Pla-ter – zawrotka na wysoko-ści ul. Siennej – Emilii Plater – Świętokrzyska. W kierunku krańca Browarna w zespole przystankowym Emilii Plater obowiązuje przystanek Emilii Plater 02.

Linia 107 w kierunku krańca Kierbedzia od pl. Bankowego pojedzie trasą: Marszałkowska – Al. Jerozolimskie – Krucza, w kierunku krańca Esperanto od skrzyżowania pl. Powstań-ców Warszawy/Świętokrzyska trasą: Świętokrzyska – Mar-szałkowska – pl. Bankowy.

Linia 111 w kierunku krańca Gocław od pl. Bankowego po-jedzie trasą: Marszałkowska – Al. Jerozolimskie, a w kie-runku krańca Esperanto od skrzyżowania pl. Powstańców Warszawy/Świętokrzyska tra-są: Świętokrzyska – Marszał-kowska – pl. Bankowy.

Linie 116, 180, 503, 518 w kie-runku krańców Chomiczówka, Konwiktorska, Nowodwory od skrzyżowania pl. Powstań-ców Warszawy/Świętokrzyska pojedą trasą: Świętokrzyska – Marszałkowska – Senatorska – Miodowa, a w kierunku krań-ców Wilanów, Natolin Płn., Pl. Trzech Krzyży od skrzyżo-wania Miodowa/Kapucyńska trasą: Kapucyńska – al. Soli-darności – pl. Bankowy – Mar-szałkowska – Al. Jerozolimskie – Bracka – pl. Trzech Krzyży.



trad. Filip Białkowski/Gazeta Polska

Linia 128 w kierunku krań-ca Pl. Piłsudskiego będzie kie-rowana do krańca Emilii Pla-ter i od skrzyżowania Marszał-kowska/Królewska pojedzie trasą: Królewska – pl. Grzy-bowski – Twarda – Emilii Pla-ter – zawrotka na wysokości ul. Siennej – Emilii Plater 02, a w kierunku krańca Szczę-śliwice trasą: Emilii Plater 02 – Emilii Plater – Twarda – Królewska – Marszałkowska. W kierunku krańca Emilii Pla-ter w zespole przystankowym Królewska obowiązuje przysta-nek Królewska 04.

Linia 175 w kierunku krań-ca Pl. Piłsudskiego będzie kie-rowana do krańca Emilii Pla-ter i od skrzyżowania Marszał-kowska/Królewska pojedzie trasą: Królewska – pl. Grzy-bowski – Twarda – Emilii Pla-ter – Emilii Plater 01, a w kie-runku Lotnisko Chopina tra-są: Emilii Plater 01 – Emilii Plater – zawrotka na wysoko-ści ul. Siennej – Emilii Plater – Twarda – Królewska – Mar-szałkowska. W kierunku krań-ca Emilii Plater w zespole przy-stankowym Królewska obowią-zuje przystanek Królewska 04.

Linia 178 w kierunku krańca Konwiktorska od skrzyżowania Świętokrzyska/Marszałkowska pojedzie trasą: Marszałkow-ska – Senatorska – Miodowa, a w kierunku krańców PKP Ur-sus, Skorosze od skrzyżowania Miodowa/Kapucyńska trasą: Kapucyńska – al. Solidarno-ści – pl. Bankowy – Marszał-kowska – Świętokrzyska.

Linia 222 w kierunku krań-ca Bielańska od skrzyżowa-nia pl. Powstańców Warszawy /Świętokrzyska pojedzie trasą: Świętokrzyska – Marszałkow-ska – pl. Bankowy, a w kierun-ku krańca Spartańska od skrzy-żowania Bielańska/Wierzbowa/Senatorska trasą: Senator-ska – Miodowa – Kapucyńska – al. Solidarności – pl. Bankowy – Marszałkowska – Al. Jerozo-limskie – Bracka – pl. Trzech Krzyży.

(oprac. jm)



TRIUMF BYŁEGO LEGIONISTY

PIŁKA NOŻNA \ Zespół Portland Timbers w składzie z Jarosławem Niezgoda wygrał z Orlando City SC 2:1 (1:1) w finale piłkarskiego turnieju MLS Is Back. Triumfatorzy zapewnili sobie grę w następnej edycji Ligi Mistrzów CONCACAF. 25-letni Niezgoda wszedł na boisko w 67. minucie. W ataku zastąpił Jeremiego Ebobissego.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

TRANSFERY



Patryk Tuszyński w minionym sezonie występował w drużynie Piasta Gliwice | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wzmocnienia Wisły

Kompletowanie kadry przez Wisłę Płock trwa w najlepsze. Do drużyny Radosława Sobolewskiego dołączyli dwaj nowi piłkarze, którzy powinni się okazać wartościowymi wzmocnieniami. Nowymi zawodnikami klubu z Płocka zostali reprezentant Czarnogóry Dusan Lagator i Patryk Tuszyński.

30-letni Tuszyński poprzednio występował w drużynie Piasta Gliwice. Choć zespół skończył rozgrywki ligowe na podium, to napastnik nie miał w tym wielkiego udziału. Tuszyński był zawodnikiem wchodzącym. Wystąpił w 30 meczach i strzelił tylko jednego gola w wysoko wygranym 4:0 spotkaniu z Wisłą Kraków tuż po wznowieniu sezonu po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa. – Chcę się odbudować po ostatnim, nieudanym sezonie. To będzie mój szósty rok w ekstraklasie, liczę, że powalczymy o wysokie miejsce w tabeli – powiedział nowy piłkarz płockiego klubu.

Tuszyński do zespołu Radosława Sobolewskiego trafił na zasadzie transferu definitywnego z Piasta Gliwice i podpisał dwuletni kontrakt do 30 czerwca 2022 r. Do Piasta Tuszyński przyszedł z KGHM Zagłębie Lubin. Wcześniej występował w Jagiellonii Białystok oraz Lechii Gdańsk. Na swoim koncie ma także występy w tureckim Çaykur Rizespor i klubach z niższych lig: Sandecji Nowy Sącz, MKS Kluczbork, Ślązie Wrocław i Gawinie Królewska Wola. – Do tej pory rozegrałem pięć pełnych sezonów w ekstraklasie i najgorszym miejscem zajęтым

przez moją drużynę było siódme. Chciałbym, żebyśmy na koniec rozgrywek zameldowali się właśnie w tych okolicach – zapowiedział zawodnik po podpisaniu kontraktu.

Sześć występów w reprezentacji Czarnogóry ma Dusan Lagator, który wczoraj podpisał dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy. 26-latek to defensywny pomocnik. Ostatnie dwa i pół roku spędził w FC Soczi, z którym w sezonie 2018/2019 wywalczył awans do rosyjskiej ekstraklasy. W zakończonym pod koniec lipca sezonie Premier Ligi Lakator zaliczył trzynaście ligowych występów, a jego zespół bez większych problemów utrzymał się w elicie.

Drużyna Wisły od niedzieli przebywa na zgrupowaniu w Uniejowie, gdzie przygotowuje się do meczu 1/32 Pucharu Polski z GKS Tychy i rozgrywek ligowych. Rozgrywki ekstraklasy sezonu 2020/2021 płockanie rozpoczną 23 sierpnia o godz. 12.30 spotkaniem z beniaminkiem Stalą Mielec.

TENIS STOŁOWY

Mistrzostw nie będzie

To miały być jedne z najważniejszych tegorocznych zawodów sportowych w naszym kraju. Ale nic z tego. Zaplanowane na połowę września mistrzostwa Europy nie odbędą się. Impreza, która miała zostać rozegrana na Torwarze, została przełożona z powodu pandemii koronawirusa. Na razie nie ustalono nowego terminu.

„Ze względu na zwiększoną liczbę przypadków COVID-19 w wielu częściach Europy, a także ograniczenia podróży za- rząd ETTU podjął decyzję o przesunięciu mistrzostw Europy” – napisano w komunikacie przesłanym PAP. Szef europejskiej federacji (ETTU) Ronald Kramer podkreślił, że najważniejsze jest bezpieczeństwo zawodników, trenerów, personelu i partnerów. Podziękował także prezesowi polskiego związku Dariuszowi Szumacherowi za czas włożony w przygotowania. – W podjęciu przez zarząd ETTU trudnej, aczkolwiek jednogłośnie decyzji znaczącą rolę odegrały ograniczenia w podróżowaniu po Europie. Wszystkie organizacje członkowskie powinny mieć możliwość uczestniczenia w mistrzostwach. Organizacja turnieju przy obowiązu- jących ograniczeniach byłaby nieuczciwa – ocenił Kramer. Szumacher przyznał, że jest mu przykro z powodu odwołania imprezy, ale rozumie tego powody. – Chciałbym podziękować ETTU i ITTF za wsparcie w minionych tygodniach. Przygotowywaliśmy wyjątkowe wydarzenia, które ze względu na bezpieczeństwo uczestników nie będzie mogło dojść do skutku we wrześniowym terminie – skomentował szef polskiego związku. Nowa data ME zostanie podana w późniejszym terminie.

Krzysztof Oliwa